NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, czwartek 10 maja 1928 Nr. 125

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adm[…]ji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. - […]n redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto cz[…]KO w Krakowie 400.630. Wszelkie komunikaty nale[…]syłać wprost do Administracji. Komunikaty przesła[…]kcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwr[…]a inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyj[…]e od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Nie do utrzymania...

Kraków, 9 maja

(Th.) Mówimy o podatku obrotowym i twierdzimy, — zresztą zgodnie z całą bez wyjątku opinją publiczną, — że nie jest on w żaden sposób do utrzymania. Przynajmniej w tej formie i w tych rozmiarach, jak teraz istnieje. Okrzyk zgrozy, który jest zupełnie powszechny w całym kraju i który znajduje wyraz w ciągłych delegacjach i memorjałach do ministra skarbu i jego współpracowników, — oto najwymowniejszy wyraz i najpewniejsza demonstracja zupełnej jego niemożliwości.

Weźmy rzecz czysto logicznie: Z czego może państwo żądać od swego obywatela opłaty we formie podatku? Chyba z tego, co temu obywatelowi przypływa. Możnaby do tego użyć ogólnej formułki marxowskiej: „Mehrwert". Tam, gdzie coś przyrasta, przypływa, gdzie się powiększa wartość, może państwo zgłaszać swoje pretensje i powiedzieć: Chcę tu być spólnikiem w takim a takim procencie. Ponieważ wydatki państwa są stałe i nie ulegają zbyt częstym, ani zbyt ostrym wahaniom, powinny źródła, z których ono czerpie swoje dochody, także odznaczyć się pewną stałością i regularnością. W krajach o normalnem życiu gospodarczym istnieją niewątpliwie takie źródła dochodu o charakterze stałym i uregulowanym. Mówimy naturalnie w tym związku o podatkach bezpośrednich, a nie o pośrednich, ani o dochodach z przedsiębiorstw i monopoli państwowych. Podatki bezpośrednie, twierdzimy, można czerpać wyłącznie z dochodów obywatela, z tego, co mu efektywnie przypływa.

Czy obrót jako taki jest jakiemś efektywnem przybywaniem? Chyba nie. Obrót może być nawet połączony ze stratą. Bywa istotnie, że kupiec, przyciśnięty do muru przez ciążące na nim zobowiązania płatnicze musi zdobywać gotówkę choćby miał swój towar sprzedać ze stratą. W innym wypadku znowu może towar mieć tak małą skalę zysku, że zupełnie nie znosi obciążenia tej stopy podatkowej, jaką nasz podatek przemysłowy nakłada. Na wszelki wypadek sam akt obrotu nie przesądza w niczem o jakimkolwiek przyroście wartości, o jakimś „Mehrwert", a tem samem nie może być przedmiotem opodatkowania.

Pozatem obrót jako taki ma jeszcze dla wymiaru podatkowego — mówimy o słusznym wymiarze, o krzywdzącym się nie mówi, tylko się krzyczy, jak właśnie figura docet! — tę zasadniczą wadę, że się nie daje dobrze uchwycić. Nie każdy akt kupna i sprzedaży już jest dokonanym obrotem. Ot — w naszych stosunkach, gdzie wszystko odbywa się na kredyt i na raty, kto wie, jak długo się przeciągające, obrót dokonany jest gdzieś po miesiącach, lub nawet po latach, a kupiec już ma zapłacić podatek, chociaż nie wie, czy się obrót nie skończy ostatecznie stratą całego swego lub części kapitału. Dłużnik gotów nie zapłacić — takie rzeczy chodzą po ludziach! — a tymczasem urząd podatkowy każe z tej nieszczęsnej transakcji płacić podatek.

Wychodzimy ciągle z założenia, że podatek nie jest karą, tylko obowiązkowem świadczeniem obywatela na rzecz państwa, a co więcej, że w płaceniu podatku, jakkolwiek ono się odbywa na zasadzie przymusu, jednak musi się mieścić w dużej mierze także pierwiastek dobrowolności.

Jeżeli te przesłanki są słuszne — a zdaje się, że są niemi — to powstaje pytanie, jakim to sposobem się stało, że formalnie okrzyk zgrozy rozlega się w całym kraju na wymiary podatku obrotowego, dokonane w ostatnim okresie? Kto to uczynił, że się poprostu czyta lęk na twarzach kupców, a szczególnie małych, którzy obawiają się ruiny z powodu ostatnich wymiarów? Nawet pocieszenie na postępowanie odwoławcze nikogo nie uspakaja, bo wymiar jest tak horendalnie przesadzony, że nawet odjęcie połowy, czy nawet dwóch trzecich jeszcze krzywdy nie zniesie. Zdarza się, — by najmniej nie sporadycznie, tylko na każdym kroku, — że się kupcowi wymierzyło pięć i dziesięć razy większą sumę, niż w roku zeszłym. Czy to istotnie był taki błogosławiony rok, ten rok miniony? Czy rzeczywiście siła nabywcza społeczeństwa tak urosła pięciocy nawet dziesięciokrotnie?

Rząd najspokojniej w świecie preliminuje sobie dochód 210 miljonów z podatku obrotowego. Temu odpowiada obrót — powiedzmy około dziesięciu miljardów złotych. A to — nota bene, — niemal wyłącznie w miastach, bo przecież chłop ze sprzedaży swoich produktów tego podatku nie opłaca. Czy powie ktoś, że nasze społeczeństwo biedne — chłop jest biedny, urzędnik jest biedny, kupiec jest biedny itd. — posiada taką olbrzymią siłę nabywczą? Ktoś rzeczywiście powie, że na głowę wypada około 350 zł samych miejskich towarów? Jak można utrzymać taką fikcję?

Uważamy podatek obrotowy, jako niesłuszny, bo nie uchwyta zarobku, przypływu, a trzyma się samego nagiego wypadku kupna i sprzedaży. Dlatego sądzimy, że nie jest on do utrzymania. Przynajmniej nie jako podatek bezpośredni.

Teoretycznie dopuszczalnym, chociaż także nie bardzo polecenia godnym ze stanowiska słuszności podatkowej, mógłby jeszcze być, jako podatek pośredni. To znaczy: jako podatek, przerzucany na konsumenta. A to tylko w ten sposób, żeby się raz jeden u samego producenta, lub pierwszego sprzedającego, opodatkowało towar takim, czy innym procentem jego wartości, a ten podatek wszedłby w kalkulację sprzedającego. Nabywca płaciłby nieco drożej, ale przynajmniej wiedziałby, że to „drożej" ma jakąś granicę, że nie narasta z ręki do ręki nowy jakiś podatek.

Słychać, że ministerstwo skarbu już jest mocno przekonane o fatalnych perypetjach, jakie ten podatek obrotowy — wzięty zresztą z Niemiec, które już się spostrzegły, że on się nie da je utrzymać! — przechodzi. Zresztą — ostatni okrzyk zgrozy nareszcie musiał obudzić nawet ministerstwo skarbu. Kwestja tedy jest: Na co się czeka? Dlaczego nie przystępuje się do tej reformy, którą się już od tak dawna zapowiada i przyrzeka!

To wszystko jest pro futuro. Ale za przeszłość należy przecież zrobić więcej, aniżeli ostatnie komunikaty ministerstwa skarbu zapowiadają. Nie o wysunięcie terminu egzekucyi chodzi, ani też o rozłożenie na raty. Tu idzie faktycznie o naprawienie tego, co cała ludność kupiecka odczuwa, jako rażącą krzywdę. Jeżeli ministerstwo skarbu utrzymuje, że wymiar podatku obrotowego został powiększony tylko o 30 proc., to krzywda w niektórych wypadkach musi być tem okrutniejszą. Znamy wymiary, które idą, jak się wspomniało, w pięciokrotność, a nawet w dziesięciokrotność. A zatem muszą być liczne wypadki z drugiej strony, w których się bardzo obniżyło wymiar. To muszą władze — i to władza centralna — dokładnie zbadać. Bardzo dokładnie i bardzo skrupulatnie.

Rząd sanacyjny tem się różni od rządów poprzednich, że wywołał w ludności zaufanie, a temsamem powiększył ten pierwiastek dobrowolności, który niewątpliwie pod względem dochodów państwowych jest bardziej wydajnym, aniżeli przysłowiowy „wóz Grabskiego". Niech że rząd zważy na to, ażeby tego kapitału nie zmniejszył przez wywołanie w ludności uczucia pokrzywdzenia i niesłuszności. Zadowolenie ludności jest jednak największem bogactwem państwa, a niezadowolenie — chyba że przeciwieństwem bogactwa...

Oficjalne dementi rumuńskie

W Rumunji spokój!

Berlin. 8. 5. PAT. Berliner Tagblatt ogłasza oświadczenie poselstwa rumuńskiego w Berlinie, zaprzeczające na podstawie otrzymanych dziś z Bukaresztu wiadomości, wszelkim pogłoskom o rzekomych rozruchach i starciach między chłopami i wojskami rumuńskiemi oraz o rzekomym marszu chłopów na Bukareszt. Poselstwo rumuńskie zaprzecza również przytem wiadomości, jakoby granica rumuńska była zamknięta.

Dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty

Szkolnictwo mniejszości narodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 5 Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P. — —

Pierwszy zabrał głos poseł Celewicz (klub ukraiński), przedstawiając postulaty stronnictwa ukraińskiego. W zakończeniu swego przemówienia mowca oświadczył, że klub jego nie ma zaufania do ministra i głosować będzie przeciwko budżetowi, przyczem wnosi o skreślenie 10 milj. zł. na wychowanie fizyczne oraz całą kwotę przeznaczoną na uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Następnie minister Dobrucki udzielał wyjaśnień w sprawie stawianych ministerstwu WR i OP. zarzutów co do nierównomiernego traktowania szkolnictwa obecnych narodowości ze szklnictwem polskiem. Minister podkreślił, że najlepszą formą szkolnictwa na terenie mieszanym są szkoły utrakwistyczne.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos poseł Grünbaum (Koło żyd.), który oświadcza:

Rząd wobec szkolnictwa żydowskiego

Przemówienie posła Grünbauma.

Szkolnictwo żydowskie traktowane po macoszemu

Mimo zapewnień p. ministra, że niema obecnie skarg, ludność żydowska nie przestaje się skarżyć. Rugują się nauczycieli żydowskich ze szkół powszechnych przeznaczonych dla ludności żydowskiej i dąży się do zniszczenia szkół żydowskich, Rząd uważa szkoły powszechne **za narzędzie do asymilowania ludności żydowskiej,** czego najlepszym dowodem jest **sprawa nauczania religji i żydowskiego.** Religja wykładana jest w języku polskim rzekomo z powodu braku etatu. Ciężar utrzymania odpowiednich nauczycieli przerzuca się **na barki społeczeństwa żydowskiego.** Nad sprawą wykładania historji i literatury żydowskiej **ministerstwo nawet się poważnie nie zastanowiło,** a przecież nie wchodzi tu w grę kwestja przeciążenia uczniów, albowiem w szkolnictwie prywatnem utrzymywanem przez Żydów, dzieci dają sobie radę z tym programem. Kwestja żydowskiego języka wykładowego traktowana jest gorzej, niż języki innych mniejszości narodowych, niema bowem nadziei, żeby przynajmniej wkrótce sprawa ta została wzięta pod obrady.

Poseł Bittner (Ch. D.) przerywa: Ale jaki język. żydowski, czy hebrajski?

Język wykładowy — naszą wewnętrzną sprawą

P. Grynbaum: Panowie możecie postawić pewne warunki, że ma być tyle a tyle dzieci, które się chcą kształcić w pewnym języku, wybór zaś języka to już **nasza kwestja wewnętrzna,** która z punktu widzenia państwowego niema znaczenia. Ale panowie posługujecie się stale tym argumentem. My nasze sprawy wewnętrzne załatwimy prawdopodobnie nie tak szybko, ale mimo tego nie powinno się nam odmawiać naszych słusznych praw.

Szkoły prywatne

Co do prywatnego szkolnictwa powszechnego to trzeba przyznać, że obecne okólniki ministerstwa regulują dostatecznie stan prawny istnienia tych szkół, ale wydawanie koncesyj dla tych szkół wciąż natrafia na przeszkody. Szkoły nie otrzymują koncesji na nieograniczony czas i muszą je co roku odnawiać, gdyż odnośne zarządzenie ministerstwa zawiera podejrzany zwrot: „Koncesje wydaje się w regule bezterminowo". Zwłaszcza na Kresach ta „reguła" staje się wyjątkiem.

Z całą lojalnością muszę przyznać, że w kwestji subwencjonowania szkół prywatnych zrobiono pierwszy krok, ale niestety cała subwencja wynosi 29.000 zł co nie jest ekwiwalentem za płacone przez ludność żydowską świadczenia.

Minister oświaty przerywa: Jaką była ogólna suma subwencyjna?

P. Grynbaum: Była coprawda mała, ale proponowaliśmy swego czasu ją podwyższyć. Żydowskie świadczenia w utrzymywaniu państwa dochodzą do 50 proc.

Głos: W stosunku do swojej zamożności.

P. Grynbaum: Nie, w stosunku do swojej słabości politycznej. W szkołach państwowych jest tylko do 6 proc. Żydów. **Mimo to szkoły żydowskie nie otrzymują żadnych subwencyj i niema mowy o tem, żeby choć jedna została upaństwowiona.** Po krótkich wizytacjach nadawano prawa publiczności gimnazjom ukraińskim, białoruskim, zaś w żydowskich gimnazjach urządzono dwie wizytacje a prawa publiczności im odmówiono.

Głos: Z powodu agtacji komunistycznej, którą się tam uprawia.

Gorszy rydz...

P. Grynbaum: Gdyby taka agitacja tam była, to rząd powinien raczej **zamknąć te szkoły.** Trudno sobie wyobrazić, ażeby wśród tylu szkół żydowskich, ani jedna się nie nadawała do takiego eksperymentu, ażeby choć jednej klasie przyznać prawo publiczności. Do szkół z językiem hebrajskim ministerstwo odnosi się nieco inaczej i przyznało prawo publiczności trzem pierwszym klasom ,ale w Pińsku.

Głos: Lepszy rydz, jak nic...

P. Grynbaum: Taki rydz jest gorszy, jak nic. **bo jest ubliżający dla Żydów.** Rekord pod względem tępienia szkół żydowskich wziął inspektor Jarniński, który specjalną „sympatją" otacza żydowskie szkolnictwo zawodowe i nie dopuszcza do koncesji dla takich szkół. Liczba Żydów studjujących w szkołach warszawskich spadła z 25 na 21 proc. wskutek stosowania **nu merus clausus.**

Kraków — chlubnym wyjątkiem

W tem miejscu poseł Grünbaum zwraca się do posła prof. Krzyżanowskiego: Kraków jest wyjątkiem, tradycje austrjackie są pod tym względem dobroczynne i Kraków nie zdołał się jeszcze... Głos: spolszczyć...

P. Grünbaum: raczej: spoznańszczyć się. Jednocześnie liczba studentów żydowskich **zagranicą** rośnie, co nie przysparza Polsce sławy. — Wśród młodzieży panuje niezadowolenie, **to też nie dziwcie się panowie, że bierze się ona** na lep agitacji komunistycznej. **Inteligencji żydowskiej jest zadużo, należy jej dać odpływ.** W takim razie nie należy robić trudności żydowskiemu szkolnictwu **zawodowemu. Rząd** w ten sposób sam rewolucjonizuje **młodzież żydowską** i sytuacja obecna jest dość **podobna** do tej jaką była w Rosji w roku 1905.

Głos: Czy to jest groźba?

Sprawa gmin żydowskich

P. Grünbaum: Nie, to jest tylko podkreślenie faktycznego stanu rzeczy. Z ustawy o unifikacji wyznaniowych gmin żydowskich jesteśmy wprawdzie całkowicie zadowoleni, ale nie jesteśmy zadowoleni z przymusowego prawa nominacji do rad gminnych. Protestowaliśmy przeciwko temu, ale zmieniono to o tyle tylko, że obowiązek nominacji zastąpiono **prawem nominacji.** W Kongresówce Ministerstwo ne skorzystało z tego prawa ani razu, lecz korzystano z tego na Kresach wschodnich, gdzie niema zaufania do ludności miejscowej. — W Małopolsce zaś panuje epidemja rozwiązywania kahałów, by stworzyć dla siebie wygodne komisje wyborcze. Rekord pobił wojewoda wołyński Mech, który chce upodobnić rezultat wyborów do gmin żydowskich. do rezultatu wyborów do Sejmu.

Śmieszne sumy

Dla wyznania mojżeszowego budżet przewiduje sumę 110 tysięcy złotych oraz 93 tysiące złotych dla seminarjum nauczycieli religji mojżeszowej. Jest to suma śmieszna w stosunku do potrzeb trzechmiljonowej ludności i ekwiwalent zbyt niewielki w stosunku do ciężarów, które ludność ponosi. Wnoszę o podniesienie tej sumy o miljon złotych, w razie zaś odrzucenia tego wniosku zaproponuję skreślenie całej tej sumy.

Następnie poseł Krzyżanowski (BBWR) omówił w ogólnych zarysach budżet ministerstwa WR i OP., zaznaczając, że pod względem formalnym budżet ten nie jest zupełny. W końcu zabrał głos poseł Dąbski (Str. chłopskie) podkreślając, że budżet ministerstwa WR i OP jest niedostateczny, poczem zgłosił szereg wniosków. Na tem posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie we środę o godzinie 10.30.

Druzgocące rewelacje pani Bełcikowskiej

Poseł Malinowski z P.P.S. - długoletnim współpracownikiem defenzywy Demagogja P.P.S. w stosunku do Żydów. — Jeszcze echa „krwawego wtorku." — Gdzie szukać bijących.?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 5. (Sin) Zgodnie z zapowiedzią*) ukazał się w dzisiejszej „Dwugroszówce" wywiad z panią Bełcikowską, zawierający sensacyjne rewelacje o udziale i współpracy wybitnego członka i posła PPS w defenzywie. Okazuje się, że **posłem tym jest poseł Marjan Malinowski z Lublina. Pani Bełcikowska** twierdzi **że poseł Malinowski współpracował w defenzywie w roku 1920, 1921 i później, traktując tę instytucję z punktu widzenia interesów partyjnych.** Uważał bowiem, że prześladując komunistów działa dla dobra partji. Po konferencjach z posłem Malinowskim w defenzywie następowały masowe rewizje i arestowania wśród komunistów.

Na zapytanie, co skłoniło panią Bełcikowską do ogłoszenia tych rewelacyj, odpowiada ona:

— Spowodowała mnie do tego przedewszystkiem demagogja PPS w walce z rządem.

Niewątpliwie najdonioślejsze znaczenie ma dla nas Żydów następujące oświadczenie pani Bełcikowskiej:

— Wśród różnych momentów ujawniających demagogję PPS znajduje się też i następujący:

Z jednej strony prowadziła PPS w okresie wyborczym propagandę antysemicką w okręgach wiejskich, z drugiej zaś strony zawarła PPS sojusz z żydowskim Bundem w Białymstoku.

Pobicie na pl. Teatralnym w dniu 1 maja robotników żydowskich (85 proc. rannych stanowią Żydzi) pozwala stawiać wnioski, gdzie należy szukać bijących.

Nazajutrz zaś po krwawym wtorku „Robotnik" ronił łzy z powodu rozproszenia pochodu Bundu przez policję i oddziały Strzelca..

*) Zob. telegram na str. 10-tej.

Galowe przedstawienie w teatrze moskiewskim na cześć króla Afganistanu

Moskwa, 8 5. PAT. W tutejszym teatrze państwowym odbyło się przedstawienie galowe na cześć pary afgańskiej. Na widowni obecni byli prezes centralnego komitetu wykonawczego Kalinin w otoczeniu komisarza Cziczerina, Woroszyłowa, Łunaczarskiego, Karachana, gen. Budiennego i in. Loże pierwszego piętra zajęte były przez korpus dyplomatyczny w komplecie.

O dominjum brytyjskie w Palestynie

Przemówienie pułk. Wedgwooda w Wiedniu.

Znany polityk angielski i sympatyk sjonizmu pułk. Wedgwood wygłosił we Wiedniu referat n. t. „Anglja a sjonizm". Jak wiadomo, pułk. Wedgwood ogłosił niedawno książkę o Palestynie jako o „Siódmem Dominjum angielskiem". Książka ta wywołała ostre sprzeciwy ze strony obozu radykalno-sjonistycznego. W swojem ostatniem przemówieniu pułk. Wedgwood usiłował uzasadnić swoją ideę w tej sprawie i częściowo osłabić ujemne wrażenie wywołane przez jego projekt w pewnych kołach sjonistycznych. W swojej mowie pułk. Wedgwood powiedział m. in.: „Niektórzy uważają, że wolność żydowska i odbudowa państwa żydowskiego nie dadzą się pogodzić z przekształceniem Palestyny na część składową brytyjskiej unji ludów. W rzeczywistości pozostawienie Palestyny na poziomie kraju mandatowego oznacza większą zawisłość od innego państwa, aniżeli przekształcenie Palestyny na dominjum angielskie. Każde dominjum posiada, jak wiadomo, swoje przedstawicielstwo w Lidze Narodów a Kanada jest nawet reprezentowana w Radzie Ligi Narodów. Wszystkie dominja są właściwie niezawisłe. O wiele lepiej jest przecież należeć do kierownictwa Ligi Narodów, niż pozostawać jej poddanym. Należy też pamiętać, że koniec końców okres mandatowy będzie musiał się skończyć. Nastąpi to wtedy, gdy cała ludność palestyńska będzie już zdolna do samodzielnego rządzenia się. Rozstrzygnięcie tej sprawy należeć będzie do Ligi Narodów. Przyszłe rozstrzygnięcie musi jednak być przewidziane już obecnie przez sjonistów. Normalnie pracować można tylko wtedy, gdy się jest pewnym co do celu. A tylko wspólne cele mogą ściśle związać Anglików z sjonistami przy wspólnem dziele odbudowy Palestyny. Anglicy lubią sentymentalne zabarwienie swoich celów i pragną również, aby cele te miały dla nich konkretną wartość. Niektórzy obawiają się, że hasło przemienienia Palestyny w dominjum angielskie może zniechęcić Żydów zagranicznych w różnych krajach. Chciałbym jednak stwierdzić, że rewizjoniści z Żabotyńskim na czele zbliżyli się już do mego punktu widzenia.

Co do 2-ch spraw, ciągnął dalej pułk. Wedgwood, należy mieć pewne gwarancje. Po pierwsze, że rząd angielski nie wprowadzi samorządu w Palestynie w postaci rady arabskiej, dopóki sjoniści nie będą tego uważali za pożądane, gdyż tylko w ten sposób można zapewnić utworzenie większości żydowskiej w Palestynie. Po drugie zaś, należy doprowadzić do ściślejszej współpracy w dziedzinie kolonizacyjnej między administracją angielską a organizacją sjonistyczną w Palestynie. Leży w interesach odbudowy żydowskiej, aby administracja angielska powołała do życia specjalny departament kolonizacyjny, założyła bank agrarny i uzyskała konieczną pożyczkę. Jest to możliwe w tym wypadku, gdy urzędnicy angielscy zrozumieją, że dzieło odbudowy w Palestynie służy nietylko interesom Żydów, lecz również interesom Anglji. Oby już nastąpił czas, gdy Anglicy będą uważali Żydów jako „of the Family" (to znaczy należących do rodziny). Obie strony zyskają na współpracy, a będzie to z wielkim pożytkiem również dla całego świata, albowiem Żydzi, Anglicy i Amerykanie stanowić będą łącznie największą potęgę zdolną zapewnić ludzkości przyjaźń i pokój. Żaden naród nie sympatyzuje tak silnie z Żydami, jak Anglosasi, którzy chcą naprawić krzywdę, jaka dzieje się Żydom od 2,000 lat. Wiele czynników wpływa na tę przychylność Anglików wobec Żydów. Częściowo dzieje się to dlatego, że zarówno Anglicy jak i Żydzi nie są lubiani jako kupcy. Zarówno Żydzi jak i Anglicy są silnie związani ze Starym Testamentem. Słowo „Żyd" nie jest dla Anglików wyrazem obelżywym, jak gdzieindziej, lecz przeciwnie budzi ono wspomnienia o czci godnych postaciach biblijnych.,

Na podstawie tych i wielu innych myśli pułk. Wedgwood sformułował tezy swojej ostatniej książki o Palestynie. Przez przekształcenie Palestyny na dominjum o wiele łatwiej będzie rządowi angielskiemu zdobyć sympatię Anglików dla odbudowy żydowskiej w Palestynie oraz poprzeć energicznie utworzenie Palestyny Żydowskiej. Gdy Anglja podjęła się w XIX wieku rozwiązania kwestji wschodniej, jasnem było dla każdego Anglika, że przy rozwiązaniu tego całokształtu zagadnień należy dać również Żydom możność założenia w Palestynie swojej ojczyzny. Wiele analogicznych projektów wysuwano w Anglji w latach 1840—1847. Na podstawie tych nastrojów zapewnie założyciel i wódz sjonizmu dr Herzl sformułował następującą myśl na czwartym kongresie sjonistycznym: „Potężna i wolna Anglja obejmująca swoim wzrokiem cały świat zrozumie również nasze dążenia. Z Anglją jako punktem oparcia możemy być pewni, że idea sjonistyczna wzrośnie i będzie potężniejszą niż kiedykolwiek". Leży w interesie Anglików i Żydów, zakończył swój referat pułk. Wedgwood, przyspieszyć wspólną pracę i wzajemne zrozumienie. W tym wypadku nie powinno zabraknąć dobrej woli po obu stronach. (ŻAT).

Nowy sekretarz rządu palestyńskiego

Jerozolima 8 5. ŻAT. Były zastępca gubernatora jerozolimskiego H. C. Luke został mianowany generalnym sekretarzem rządu palestyńskiego na miejsce pułk. Symena, który został przeniesiony do Adenu.

Zgon wybitnego działacza sjońskiego

Jerozolima, 8 5 ŻAT. W Tel-Awiwie zmarł przeżywszy lat 66 Aleksander Rapaport, założyciel pierwszego dziennika żydowskiego w Rosji „Der Freind" w Petersburgu. Rapaport był znanym działaczem sjonistycznym. Osiedlił się w Palestynie w r. 1921.

Aresztowcnie jednego z winowajców pogromu w Płoskirowie

Ryga, 8 5 ŻAT. Otrzymano tu wiadomość, że w Odessie został aresztowany ataman Dopak jeden z głównych winowajców w Płoskirowie, który został zorganizowany w r. 1919 przez Petlurowców pod wodzą atamana Czemeszenko. Aresztowany Dopak został rozpoznany przez jedną z ofiar pogromu łoskirowskiego, nawiskiem Nudelmana.

Władze zarządziły przeprowadzenie śledztwa celem postawienia aresztowanego pogromczyka przed sąd.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na maj br. wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma

Z DNIA

Dwie noty sowieckie

Jak było do przewidzenia, rząd sowiecki czyni za dokonany w dniu 4 bm. zamach na swego przedstawiciela handlowego, p. Lizarewa w Warszawie odpowiedzialnym — Polskę, rząd polski. To stanowisko znajduje wyraz w nocie p. Bogomołowa z 6-go, a jeszcze dobitniej w nocie p. Cziczerina z 7 bm. Sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych oskarża Polskę o „brak najelementarniejszych warunków, któreby gwarantowały normalną działalność, a nawet bezpieczeństwo przedstawiciela Z.S.S.R. w Warszawie". Organizacje terorystyczne emigrantów rosyjskich mają u nas natrafiać na rzekomo „niezwykle przychylne warunki", ba niemal na „istotną bezkarność". P. Cziczerin ostatecznie nie posądza rządu polskiego tyle o złą wolę, ile o „niewystarczalność zarządzeń" wobec „zbrodniczej działalności białych emigrantów", o rzekomą „bezczynność władz polskich". Wszystko to może narazić na szwank stosunki sowiecko-polskie — „w takiej chwili, w której kierownicy emigrantów oraz ich patroni tego potrzebują, i w której uważają to za korzystne dla siebie". Rząd sowiecki oczekuje tedy „rychłego zawiadomienia ze strony rządu polskiego w sprawie podjętych przezeń zarządzeń w celu energicznego stłumienia działalności terrorystycznej białych emigrantów w Polsce".

Rząd polski w odpowiedzi na te noty wyjaśni niewątpliwie faktyczny stan rzeczy, w szczególności co do działalności Wojciechowskiego, na którego p. Bogomołow dwukrotnie miał podobno władze polskie czynić uważnym. O „niewystarczalności zarządzeń" i „bezczynności władz" nie może być mowy, ponieważ żadnej tendencji chyba u nas niema w kierunku zaostrzenia stosunków z sowietami. Z drugiej jednak strony rząd polski, wobec nadużywania prawa azylu przez emigrację rosyjską, będzie musiał obecnie wzmocnić i zaostrzyć czujność nad temi kołami, i to aż do bez względnego rugowania z Polski elementów państwowo niepożądanych. Cała opinja poiska jest w tem zgodna, że Warszawa nie może być absolutnie terenem dla porachunków mię dzyrosyjskich. Zbliżony do rządu „Głos Prawdy" jest wyrazem **całej** opinji polskiej, oświadczając, że „rząd polski dąży do utrzymania jak najlepszych stosunków z rządem sowieckim i będzie wszelkie akty emigrantów rosyjskich na terenie Polski przeciw rządowi sowieckiemu tłumił w zarodku". (b)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Pierwsza konferencja żydowskiego P.E.N.-klubu

PEN-klub żydowski w Wilnie wespół z oddziałem warszawskim PEN-klubu żydowskiego zwołują na tegoroczne Zielone Święta dnia 25-go i 26-go maja pierwszą konferencję wszystkich członków swoich do Warszawy. Na konferencji tej będzie obecny również Szalom Asz, który jest członkiem PEN-klubu żydowskiego oraz członkiem honorowym literatury żydowskiej w międzynarodowej organizacji PEN-klubów. Z Nowego Jorku przybywa na konferencję J. Opatoszu, który będzie reprezentował oddział nowojorski PEN-klubu żydowskiego.

Główne zadania konferencji PEN-klubu żydowskiego są: przygotowanie powszechnego zjazdu literatury żydowskiej, walka przeciwko asymilacji językowej, utworzenie funduszu dla literatury żydowskiej, który ma wyznaczać co rok nagrody za najlepsze dzieła, następnie wzmocnienie pozycji języka żydowskiego i ujednostajnienie ortografji żydowskiej. Na konferencji zostaną odczytane specjalne referaty o wszystkich wyliczonych problemach i przeprowadzona będzie dyskusja. Posiedzenie inauguracyjne konferencji nastąpi w jednej z wielkich sal warszawskich. Na zakończenie konferencji odbędzie się wielki wieczór literacki. Zostaną zaproszeni wszyscy członkowie PEN-klubu żydowskiego w Polsce i w innych krajach europejskich. Ogółem klub liczy obecnie w całej Europie (oprócz ZSSR.) około 60 członków.

Walka o władzę w Rumunji

Kraków, 9 maja.

(K) Walka o władzę rozgorzała obecnie na dobre w Rumunji. Narodowa partja chłopska (zaraniści) pod kierownictwem posła dra Manju rozpoczęła ofenzywę, by obalić premjera i leadera liberałów Vintilę Bratianu. W apelu do kraju, poprzedzającym olbrzymią manifestację w Alba Julia — tej historycznej miejscowości, w której po wojnie proklamowana została Wielka Rumunja — zaznaczył Manju, że Rumunja pozostaje pod knutem kliki, która utrzymuje się przy władzy tylko przy pomocy bagnetów, stanu wyjątkowego, cenzury i pomiatania ustawowo zagwarantowanych wolności obywateli. W teorji panuje w Rumunji konstytucja, w praktyce nie posiada jednak Rumunja od ośmiu lat przedstawicielstwa parlamentarnego, albowiem wybory są tylko chyba szyderstwem z woli ludu. Gospodarcze życie kraju zostało sparaliżowane, albowiem partja liberalna eksploatuje wyłącznie tylko dla siebie naturalne bogactwa kraju. Zagraniczna polityka Rumunji jest bardzo nieszczęśliwa i doprowadziła do tego, że rozbrojone Węgry mogą się obecnie zbroić, mogą rozwijać propagandę za rewizją traktatów, nie obawiając się wcale stanowczego protestu ze strony rządu rumuńskiego.

Trzeba przyznać, że Manju wybrał odpowiedni moment do ofenzywy. Porażka Rumunji w Genewie, z okazji sporu z Węgrami o optantów siedmiogrodzkich, afera z przemyconą amunicją i karabinami maszynowemi w St. Gotthardt, obecność w Budapeszcie delegatów Mussoliniego, którzy całkiem jasno i niedwuznacznie zapewniali o pomocy Włoch, by Węgrom zapewnić znowu ich dawne historyczne granice — wszystkie te okoliczności odbiły się głośnem echem w Rumunji, wywołując powszechne zaniepokojenie. Sytuacja wewnętrzna kraju też nie przedstawia się różowo. Waluta rumuńska nie może się doczekać swego Poincarego, a starania obecnego gabinetu liberalnego o uzyskanie pożyczki zagranicznej na razie nie doprowadziły do żadnych pozytywnych rezultatów. Rząd liberalny Bratianu ma wprawdzie olbrzymią większość w parlamencie, ale większość ta zawdzięcza swoją egzystencję prawdziwym „cudom" wyborczym, które w Rumunji nie należą do rzadkości.

Niezadowolenie w kraju jest olbrzymie. W jesieni tego roku będzie uroczyście obchodzona uroczystość powstania Wielkiej Rumunji. Nie ulega wątpliwości, że tak Transylwanja jak i Besarabja nie wezmą udziału w tych uroczystościach, jeśli odbędą się pod auspicjami liberałów. Także przeważna część Bukowiny będzie się zdala trzymać, jeśli aranżerami będą liberali, którzy z historji niczego się nie nauczyli. Liberali doszli do władzy dzięki doskonale funkcjonującemu aparatowi partyjnemu, oraz korzystając w całej pełni z poparcia wielkich banków i innych bardzo poważnych gospodarczych instytucyj. Mogli się też powołać na to, że oni jedni posiadają technikę rządzenia, skupiając pod swemi sztandarami całą prawie inteligencję, którą umiano dla siebie zjednać rozmaitemi synekurami. Nie czując jednak za sobą szerokich mas ludowych, nie mogąc opanować powszechnie w Rumunji panującej korupcji, popełniali liberali jeden błąd za drugim. Może największym błędem były nacjonalistyczne orgje rumuńskich studentów, które nietylko że tolerowane, ale wprost inscenizowane zostały przez sekretarza stanu, osławionego Tataresco. Dnie w Oradea Mare przypieczętowały niejako bankructwo rządowego systemu partji literalnej.

I Rumunja ma swoją kwestję narodowościową, która dla tego państwa jest taksamo ważną, jak dla państwa polskiego. Nie ulega wątpliwości, że dobrze zorganizowane mniejszości narodowe przy sprawiedliwych wyborach do parlamentu wpłynęłyby na polityczną konfigurację kraju. Partja liberalna nie ma żadnego programu narodowościowego. Obecnie, jak donosi organ rumuńskich żydów „Ostjüdische Zeitung", nosi się partja liberalna z zamiarem, by w maju br. wnieść do parlamentu projekt zmiany ordynacji wyborczej. „Ostjüdische Zeitung" przypuszcza, że ta planowana reforma skierowana będzie swem ostrzem właściwie przeciwko mniejszościom narodowym.

Ostatnie olbrzymie manifestacje w Alba Julia i innych miejscowościach rumuńskich zademonstrowały siłę opozycji. Nie wolno zapomnieć, że kolebka „zaranistów" stała w Siedmiogrodzie w tej części Rumunji, która dawniej należała do Węgier i której mieszkańcy mają więcej politycznej dojrzałości, niż pozostała część Rumunji. Manju postawił sobie na razie jeden zasadniczy cel, tj. obalenie obecnego gabinetu. W tych dniach zjawi się przed Radą regencyjną, by przedłożyć rezolucję kongresu chłopskiego w Alba Julia. Jeśli rada regencyjna przejdzie do porządku dziennego nad tą rezolucją, planowanym jest w przyszłości marsz na Bukareszt. Taki marsz odbył się już w roku 1926, ale wówczas generał Averescu uląkł się konsekwencji i nadał tej demonstracji pokojowy charakter. Obecnie na czele opozycji stoi nie skompromitowany tak samo jak liberali generał Averescu, lecz Manju, którego popierają nietylko masy chłopstwa, lecz i mniejszości narodowe.

Sytuacja jest dla rządu i Rady regencyjnej bardzo groźną, albowiem stara się przy tej sposobności upiec swą pieczeń tylokrotnie już skompromitowany następca tronu, książę Karol. Pan ten udaje obecnie szczerego demokratę i przyrzeka chłopom rumuńskim złote góry, jeśli go zechcą znowu osadzić na tronie. Mówią też, że emisarjusze Karola walnie pracują w Rumunji. Wprawdzie Manju stanowczo się odseparował od machinacyj tego „męczennika" dynastji Bratianu, ale gdy Rada regencyjna nie zrozumie powagi sytuacji, może na falach oburzenia powszechnego wypłynąć książę Karol — jako „zbawca" ojczyzny.

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Jeszcze dziś i jutro operetka „Miłość palestyńska", ciesząca się niezwykłem powodzeniem. Triumfy odnosi szczególnie znakomita subretka p. Regina Zucker.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych co raz 49-ty „Turandot". Teatr gościł będzie w ten wieczór wycieczkę warszawskiej Szkoły Dramatycznej pod przewodnictwem jej dyrektora Aleks. Zelwerowicza. Jutro i pojutrze tłumnie odwiedzana i oklaskiwana sztuka Devala „Simona". Najbliższą nowością będzie tragikomedja spółki włoskiej Rossato i Capo, przygotowana reżysersko przez dyr. Nowakowskiego.

OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)
Środa: „Miłość palestyńska".
Czwartek: „Miłość palestyńska".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7.30 wiecz.)
Środa: „Turandot" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Czwartek: „Simona".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Przygoda w nocnym ekspresie" w głównej roli Harry Peel.
NOWOSCI: „Tajemnica pięknej pani" (Ostatnia noc miłości).
SZTUKA: „Miłość Joanny Ney" (Brigitta Helm).
UCIECHA: „Dama z rekordem światowym".
WARSZAWA: „Budujmy na kredyt" (Charles Murray).
WANDA: „Bigamja".

— **„PRZYSZŁOŚĆ—HEATID"** (Zielona 17). Dziś we środę o godz. 8 wiecz. punkt. kółko samokształceniowe.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOSNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** komunikuje swym członkom, że dnia 12 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Coll. Novi Nr. XXXV. nadzwyczajne Walne zebranie.

Sekcja Turystyczna Żyd. Akad. Koła Mił. Kraj. urządza dnia 13 bm. wycieczkę półdniową do wawozu Bolechowickiego. Zbiórka o godz. 7.30 na głównym dworcu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W sprawie produkcji i cen ropy

Z kół naftowych otrzymujemy następujące aktualne uwagi:

W ostatnich tygodniach sprawa produkcji i cen ropy jest ponownie przedmiotem obszernej dyskusji na łamach prasy codziennej i fachowej, a ponadto daje się zauważyć wzmożona agitacja skierowana przeciw rzekomo zgubnej dla przemysłu kopalnianego polityce Syndykatu Przemysłu Naftowego. Charakterystyczną jest również odezwa Związku czystych producentów ropy w tej sprawie, domagająca się podjęcia przez Rząd radykalnych środków przeciwko Syndykatowi Rafinerji dla ratowania rzekomo zagrożonego przemysłu kopalnianego.

Agitacja ta prowadzona tendencyjnie wymaga bezwarunkowo odpowiedzi i wyjaśnienia całokształtu tego zagadnienia i jest tem dziwniejszą, że pochodzi ona nie od głównie zainteresowanych czynników, jakiemi są rafinerje producentów, posiadające przeszło 90 proc. całej produkcji ropnej, lecz ze strony czystych producentów, którzy nie mają legitymacji do występowania w imieniu całego przemysłu ropnego.

Obecne ceny ropy (około 2 dolary za 100 kg. ropy marki borysławskiej) są cenami wprost rekordowemi, gdyż przewyższają znacznie parytet światowy cen ropy i

ceny te powinny ulec odpowiedniej redukcji,

gdyż wobec cen światowych surowca, tudzież cen światowych produktów finalnych powinny one być zastosowane do powyższych czynników, normujących w myśl zasad ekonomicznych kalkulacje cen, a Polska nie może pozostać jakiemś odosobnionem Eldorado, gdzie ceny ropy stanowią nienaruszalne „tabu" i mają się kształtować według zasady „noli me tangere".

Faktem jest, że obecnie rafinerje ponoszą znaczne straty wobec zbyt wygórowanych cen surowca, nie stojących w żadnym stosunku do cen produktów naftowych, a czego najlepszym dowodem jest że nawet bardzo wielkie rafinerje producentów ograniczają swój ruch w rafinerjach, a „Polmin", tj. Państwowa Fabryka, jedna z najlepiej urządzonych rafineryj w Europie, nie była w możności odebrać ostatnio ropy bruttowej z powodu wysokich cen, niekalkulujących się przy przeróbce.

Wszelkie więc alarmy ze strony czystych producentów są zupełnie nieuzasadnione i przedstawiają się właściwie jako prewentywna ochrona przeciwko ewentualnej akcji rafineryj, zdążającej do obniżki cen, a która to akcja wedle wyżej naprowadzonego stanu rzeczy jest

konieczną

i w gruncie rzeczy nie naraża na szwank interesów produkcji ropy.

Postulat eksportu ropy jest przy naszym notorycznym braku surowca tak horrendalny, że niema potrzeby z nim się rozprawiać, a zresztą wobec światowych cen ropy jest praktycznie nie do przeprowadzenia, gdyż narażiłby producentów ropy na znaczne straty.

Ponadto z punktu widzenia zainteresowanych w zakupnie ropy czynników mógłby być ten eksport śmiało dozwolony, o ileby naturalnie Rząd zezwolił równocześnie na import ropy zagranicznej, potrzebnej dla alimentacji rafinerji i w tym wypadku rafinerje mogłyby tylko zyskać z punktu widzenia kalkulacyjnego.

Zamykanie drobnych rafineryj, na który to fakt czyści producenci tak się oburzają, jest ze stanowiska ekonomicznego, społecznego i handlowego wskazane, gdyż jak to jest notorycznem, fabryczki te urządzone pod każdym względem prymitywnie, nie dają najmniejszej gwarancji bezpieczeństwa dla sił roboczych zajętych przy ruchu, wyzyskują te siły, zatrudniając je jako robotników sezonowych (rolnych) a ponadto niszczą surowiec, przerabiając go dla braku urządzeń technicznych tylko częściowo, podczas gdy bardzo wartościowe składniki surowca nie mogą być wyzyskane.

Polityka zaś czystych producentów skierowana przeciw Syndykatowi Przemysłu Naftowego może się w pierwszej linji odbić na nich samych, gdyż w razie rozbicia się tego Syndykatu spadną również ceny ropy do poziomu kalkulacyjnego rafinerji, podczas gdy obecnie są one sztucznie i to kosztem ofiar ze strony rafineryj utrzymywane na wysokim poziomie.

L. O.

Jakie listy do urzędów państwowych nie podlegają opłatom stemplowym?

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że nie podlegają opłacie stemplowej wszelkie listy, wystosowane do urzędów państwowych, a tyczące się spraw, w których urząd występuje nie jako organ władzy tj. jako stróż porządku prawnego, lecz w których działa imieniem Skarbu Państwa jako podmiotu prywatno prawnego.

W szczególności więc nie podlegają opłacie stemplowej np. podania, wnoszone do organów Zarządu lasów państwowych, a tyczące się zawarcia lub wykonania umowy o sprzedaż drzewa; podania do Prokuratorji Generalnej R. G., tyczące się procesu cywilnego pomiędzy Skarbem Państwa (zastąpionym przez Prokuratorję Generalną) a petentem (w szczególności podania o wyasygnowanie kosztów, przyznanych petentowi przez sąd); podania do urzędu skarbowego o wyłączenie z pod egzekucji przedmiotów, będących własnością petenta, a zajętych celom ściągnięcia podatku, należnego od osoby innej.

Rynek nasion warzywnych

Ruch znacznie się zmniejszył, ponieważ potrzebne do siewu nasiona zakupiono już w lutym, marcu i częściowo w kwietniu. Podajemy poniżej ceny obowiązujące w sezonie loco skład Warszawa w złotych za 100 gramów: pomidory Alice Roosevelt oraz angielskie 9, gronkowe 4,50, Prince Borghese wczesne 9, Ficcaraci 3,80, Ponderosa 16. Król wczesnych 7,20, Magnum bonum 3,80, Sława Drezna 10, San Mariano 18; portulak 3,60, pory francuskie 6, lijońskie, karantańskie, brabandzkie ruenskie 7,20, rabarbar, cyklop 7,50, Królowa Victoria 4,60, delikates 5,70, roszponka zielona 1,80, rzepa amerykańska oraz majowa 1, monachijska 1,20, rzeżucha ogrodowa 1,20, rzodkiew majowa biała 1,30, zimowa długa biała 1,30, rzodkiewka (non plus ultra) szkarłatno- czerwona, owalna szkarłatna oraz różowa z białym końcem 1, 16-dniowa owalna czerwona 1,80, sopel lodowy długa biała 0,80, sałata głowiasta berlińska i cesarska 5, Królowa Targu 6, gruntowa azjatycka 5, Dippego żółta 7, „Królowa majowych" oraz delikates 5,50, sałata liściasta rzymska 6,50, sałata zimowa Nnsen 5,50, salsefja mamut 7,50, selery korzeniowe jabłkowe oraz praskie i erfurckie 7, selery do bielenia żółte z natury 7, naciowe angielskie 6, czarne korzonki 6,50, słonecznik olbrzym 0,60, szczaw Belleville 1,50, ogrodowy 1,60, szparagi arzantelskie francuskie wczesne 2,20, brunświckie bardzo duże 3, śnieżno- główkowe bardzo wczesne grube 8, szpinak Gaudry 7, okrągło- listny 7,50, Goljat 8, viroflay 8, zimo- trwały angielski 13, szpinak nowo- zelandzki 13, trybulka bulwiasta syberyjska 4,80, szczypiorek za 10 gramów 4 zł.

PRZYSPIESZENIE BUDOWY KOLEI SLĄSK-BAŁTYK. Sfery gospodarcze na Górnym Śląsku zwróciły się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o przyspieszenie budowy kolei, mającej łączyć Górny Śląsk z Gdynią. Nowa linja będzie biec przez Herby, Zduńską Wolę, Barłogi i Inowrocław i skróci obecne połączenie blisko o 60 klm. Według pierwotnego planu budowa tej linji miała być zakończona dopiero w 1931 r.

POLSKA NA WYSTAWACH MIĘDZYNARODOWYCH- Komitet Rozbudowy m. st. Warszawy przygotowuje się do wzięcia udziału w wystawach mieszkaniowych, mających się odbyć w Monachjum w maju i w Paryżu w lipcu.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

„Przyszłość — Heatid" w Krakowie

W ostatnich czasach Związek Żyd. Abs. Szkół Średnich „Przyszłość- Heatid" wykazuje nader ożywioną działalność. Szczególną ruchliwością odznaczał się w niektórych akcjach na rzecz funduszów palestyńskich oraz podczas wyborów do ciał ustawodawczych.

Także wewnętrzna praca związkowa wcale produktywna. Cały szereg kółek wzgl. kursów ideologicznych, samokształceniowych, przedmiotów zawodowych cieszy się znaczną frekwencją członków.

W ostatnich tygodniach odbył się cały szereg referatów. Na szczególną wzmiankę zasługuje odczyt p. Dra Stendiga i p. radcy Rafała Pfeffera. Organizacja nasza bardzo pilnie pracuje około akcji szeklowej, która już dotychczas wydała doskonałe rezultaty. Dalsza akcja w toku.

Związkowi temu — ważnej placówce młodzieży sjońskiej na terenie krakowskim — życzymy nadal pomyślnego rozwoju.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 9 maja.

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty, 16,40—17,10 Odczyt pt. „Przegląd finansowo- gospodarczy", wygł. Dr. R. Krajewski, 17,20—17,45 Transm. odczytu min. kolei z Warszawy, 17,45—18,15 Audycja dla młodzieży: „Ze wspomnień szkolnych" A. Wilkońskiego, wykon. art. Teatru M. 18,15—18,55 Tran. z Warszawy (koncert: m. in. pieśni wiosenne), 19,05—19,15 Giełda rolnicza, 19,35—20 „Skrzynka pocztowa" — Inż. St. Broniewski, 20—20,30 Komunikaty, 20,30 Transm. z Warszawy (koncerty), 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty, 17,45 Transm. z Krakowa, 18,15 Koncert, „wiosenny" (Bach, Grieg, Wagner i in.), 20,30 Koncert. 22 PAT.

Poznań (344,8 m) 14 Giełda, 18,20, 20,30 i 23 Koncerty.

Katowice (422 m) 17,45 Audycja liter. (cd.), 20,40 i 22,30 Koncerty.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 20,30 Koncerty.

Langenberg (468,6 m) 13 i 20,15 Koncerty.

Praga. (348,9 m) 16,30 i 21 Koncerty, 21,30 Muz. Chopina.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. B., TARNÓW: Ul. Dunajewskiego 3. — Od 11'30 do 2-ej i od 3'30 do 5-ej.

ORG. T.: 1 i 2) Naszem zdaniem, nie tracą te osoby prawa wyborczego. Decyduje o dopuszczeniu do głosu komisja wyborcza, od której orzeczenia przysługuje prawo wniesienia zażalenia do starostwa, za pośrednictwem komisji wyborczej (par. 25 rozp.) — 2) Kara, która uległa zawieszeniu, wogóle nie jest uważana za karę. — 4) Zależy od tego, czy kara wymierzona została za czyn haniebny.

Proboszcz usiłuje zmusić terorem Żyda

do ustąpienia z Rady gminnej

Dlaczego Starostwo z Limanowej toleruje rewolwerowe metody ks. Zięby ze Słopnic królewskich?

Co na to Województwo krakowskie?

W powiecie limanowskim leży wieś Słopnice Królewskie, liczące około 2,000 mieszkańców.

Gminę tę zamieszkuje zaledwie kilku Żydów, między innymi mieszka tam starszy, cieszący się poważaniem wszystkich mieszkańców i przez wszystkich z powodu swej uczciwości ceniony kupiec żydowski, Maurycy Schnitzer. To też przy niedawno tam przeprowadzonych wyborach do Rady gminnej, wybrany został radnym także wspomniany Maurycy Schnitzer, przyczem zaznacza się, że wybór jego nastąpił wyłącznie głosami chrześcijańskich wyborców. Ta powszechna wola ludu nie podobała się jednak żydożerczemu miejscowemu proboszczowi ks. Janowi Ziębie, który celem pozbycia się jedynego Żyda z Rady gminnej zwołał nowo wybraną radę, napisał własnoręcznie do Maurycego Schnitzera i dał podpisać przez resztę radnych list rewolwerowy następującej treści:

Do
Pana Maurycego Schnitzera
w Słopnicach królewskich.

Niżej podpisani nowowybrani radni gminy Słopnice król. oświadczają, że nie życzą sobie mieć Pana w radzie gminnej i spodziewają się, że jako człowiek honorowy, dobrowolnie ustąpi. — Odpowiedzi oczekujemy do 24 godzin.

Słopnice król. dn. 1. 4. 1928 r.
Ks. Jan Zięba prob. (wl.).

Że po otrzymaniu takiego listu Bogu ducha winien Schnitzer był w niemałym strachu i szukał u władz i osób prywatnych z przerażeniem porady, gdyż wystosowane do niego ultimatum nie zawierało, co go po upływie 24 godzin czeka — jest chyba zrozumiałem! I list taki pisze kapłan katolicki do obywatela, którego sam nazywa człowiekiem honorowym!

Tak to rozumie ks. Jan Zięba swój kapłański obowiązek głoszenia miłości chrześcijańskiej i tak szanuje on konstytucję Państwa Polskiego!

Starostwo w Limanowej w tej sprawie nie interwenjowało, chociaż winno ono jako władza nadzorcza czuwać nad tem, by rady gminne nie przekraczały swego zakresu działania i by nie działały wbrew ustawom. Niestety wojujący księża wogóle mają ogromny wpływ w sprawach politycznych w Starostwie limanowskiem, gdzie ciągle antyszambrują. Taki np. ks. Baradziej z Niedźwiedzia nie dopuszcza od kilku miesięcy do ukonstytuowania się Rady gminnej, dlatego, bo wbrew jego woli na podstawie decyzji Wojew. Krakowskiego weszło do niej 4 radnych Żydów.

Prasa syberyjska o żydowskich kolonizatorach w Bir-Bidżamie

Odgłosy antysemityzmu także i w Bir Bidżanie

Moskwa (ŻAT) Dziennik sowiecki „Tichooceanskaja Zwiezda“ wychodząca w Charbarowsku donosi, że organy rządowe na Dalekim Wschodzie podjęły wszelkie środki w celu ułatwienia transportacji kolejowej przesiedleńców żydowskich. W Irkucku wszyscy transportanci są badani przez lekarzy, dostają kąpiel, a rzeczy ich są poddawane desynfekcji. Pracownicy kolejowi otrzymali polecenie uważania na przesiedleńców i okazywania im pomocy w drodze.

Pisząc o tych elementach na Syberji, które nie są zadowolone z kolonizacji żydowskiej, dziennik powiada, że „przeciwko takim osobnikom należy zastosować najsurowsze środki i zastąpić ich ludźmi, którzy chcą współpracować przy kolonizacji naszego kraju“.

Inny dziennik sowiecki „Sowieckaja Sybir“, wychodzący w Nowosybirsku podaje, że władza sowiecka na Syberji powzięła energiczne środki celem położenia kresu biurokratyzmowi i niedbalstwu pewnych urzędników kolejowych przy przewożeniu transportów przesiedleńców żydowskich.

„Tydzień Chaluca“

Poraz szósty od czasu swego istnienia proklamuje „Ezra chalucowa“ w dniach od 6—20 maja w całej Małopolsce „Tydzień chalucowy“. W stosunku do ubiegłego roku zadania nasze obecnie podwoiły się.

Przed rokiem z powodu zupełnego zastoju w alji, całą naszą pracę i energję kierowaliśmy w stronę hachszary, która nam działającym na terenie zach. Małopolski dała pomimo ciężkich warunków nadzwyczajne rezultaty.

Kolonja Ogrodnicza w Cichym Kąciku

obok Krakowa jest doskonałą odpowiedzią i ktokolwiek pragnie zaznajomić się z wynikami i owocami naszej pracy, niech na własne oczy przyjdzie i ogląda dzieło dokonane rękami chaluców.

Ale rozpoczęte dzieło musi być energicznie i z wielkim zasobem sił kontynuowane, o ile chcemy placówki te zmienić na

stałe kadry hachszary.

Zbędnem jest w obecnym stanie pauperyzacji mas żydowskich wykazywać konieczność i celowość jej produktywizacji, stanowiącej podstawę bytu materjalnego i zabezpieczenia przed zupełną zagładą i ruiną ekonomiczną, a umożliwiającej wyszkolenie grup pionierów dla budującej się Erec.

Obecnie dołącza się do tego jeszcze u progu stojąca

Alija.

Bezrobocie do niedawna panujące zostało zlikwidowane i zbliża się okres, w którym trzeba będzie wysłać do Palestyny szereg chaluców należycie przygotowanych do spełnienia swego zadania odbudowy siedziby żydowskiej.

A dalej szeregi tych setek i tysięcy naszej młodzieży, którym dajemy corocznie możność zapoznania się z pracą rolną przez wysyłanie ich w sezonie letnim na pracę rolną — powiększają się. Warsztaty rękodzielnicze, gdzie umożliwiamy dziesiątkom chaluców wyuczenie się produktywnego zawodu, są za szczupłe wobec obecnych potrzeb naszych. Dążenia młodzieży naszej do produktywizacji wymagają od nas rozszerzenia naszej działalności.

Celem rozbudowy i ugruntowania istniejących placówek i założenia nowych przy równoczesnem dbaniu i wspomaganiu emigracji do Palestyny elementu koniecznego, przygotowanego i potrzebnego dla kraju — proklamujemy „Tydzień Chaluca“.

Nie pragniemy jałmużny. Każdy grosz na cel powyższy jest ofiarą dla siebie, dla własnej przyszłości, oraz potomstwa w nowej wolnej siedzibie narodu żydowskiego.

W zrozumieniu swoich szczytnych obowiązków, zwracamy się do całego społeczeństwa, do wszystkich tych, którym dobro i przyszłość naszej młodzieży leży na sercu, do tych, którzy oceniają ciężką pracę, jej celowość i wyniki robotnika żydowskiego na polach palestyńskich z apelem:

Żydzi! Wykażcie w czasie „Tygodnia Chaluca“ Wasze zrozumienie dla celów Ezry, nie odmawiajcie współpracy i datków. **Dawid Frankel.**

MICHAŁ BRANDSTAETTER (Łódź).

Romans dziecka żydowskiego

Edmond Fleg: „L'Enfant-Prophete“

3 Ciąg dalszy.

Treść książeczki skromna. Zapiski i refleksje małego Paryżanina, syna bogatych rodziców, Żydów z urodzenia, wolno-myślicieli z przekonania. Zapiski i refleksje i budzące się zwolna, i coraz gwałtowniej udzielające mu się poznanie, że inny jest, niż jego rówieśnicy i rówieśniczki. Uświadamia mu to najpierw Marietta, dziewczyna katolicka, wychowana w surowej wierze kościelnej — mała egzaltowana Marietta, jego pierwsza miłość. Ona prowadzi go do kościoła i pokazuje mu jego piękno, i nęci go ponętnymi cudami Sakramentów. Ale ona też pierwsza — wbrew swoim intencjom wtrąca go w samotność; ona sprawia, że Klod rozumować zaczyna i wątpić, i że boleśnie odczuwa swe jakby grzeszne osamotnienie. Więc szuka pocieszenia w religji żydowskiej. Próba nie udaje się. Bo z ironicznem zdziwieniem odnosi się do tych porywań niewierzący ojciec. Nie mogli mu też być ostoją ci, którzy zapomnać go mieli z elementami wiary żydowskiej ani nauczyciel, przygotowujący go do Bar-Mycwy — człowieczek niepokaźny i ograniczony; ani sceptyczny rabin, którego religijna żarliwość chłopca raczej zdziwiła i zaniepokoiła, a nie uradowała. Żnikąd pomocy — znikąd pociechy. Nikt nie ukoi jego rozterki duchowej; nikt nie dopomoże w walce o ideały religijne; nikt nie utrwali and nie rozjaśni jego wiary w Boga, której tak pożąda; nikt nie ugruntuje jego przynależności do żydostwa, którą sobie coraz intensywniej uświadamia; nikt nie uwolni go od zmory ni ponęt chrześcijaństwa, które raz udrękę mu sprawia, to znowu ukojenie daje. — Poznaje ideały harcerstwa; zadowolenia w nich nie znajdzie. — Przejmuje się narodowemi ideałami żydowskimi. I zdaje mu się, że poznał swe przeznaczenie, że już zniknie niepokój, że znalazł bezpieczną przystań. Ale: „Ojczyznę mam — woła — brak mi tylko Boga. Tak bardzo mi go brak!“ — I piętnastoletni Klod staje się samotnikiem, „Grübleręm“... A może... a może prorokiem będzie i urzeczywistni mesjanistyczną misję Narodu Żydowskiego. Prorokiem, który z Syjonu wyjdzie, by ludzkość zbawić; by jej z Syjonu objawić nowy — trzeci — Ostatni Testament...

Może... W naszych czasach trzeba mieć lat piętnaście, by być prorokiem. Może ty nim będziesz, mały bracie, któremu na imię Klod Levy.

* * *

A tak się kształtuje tragedja żydowskiego dziecka nowoczesnego.

Dostatni, zamożny, inteligentny dom rodzicielski. Ojciec wysoki urzędnik francuski — w wielkiej wojnie, na froncie — członek Ligi ochrony praw człowieka — wolnomyśliciel — zdeklarowany przeciwnik wszelkiego mistycyzmu. Matka rozmiłowana w muzyce — raczej bez światopoglądu — we wszystkiem mężowi uległa — pełna troski o zdrowie i fizyczny rozwój swego jedynaka. Cały dzień poza domem — rannych pielęgnuje — a na „dobranoc“ całuje rozpalone czoło małego Kloda. Rozpalone czoło — bo mały Klod marzy. Dostrzeże, że białe są ręce matki. — i wyczuje z jej uwagi troskę o ojca, który poszedł na front mimo postrzelonych płuc i połamanych żeber — i dostrzeże, że mama piękna jest — i wie, że trzeba być dobrym, boby go mamusia nie kochała. „Nie kochałaby mnie przecież mamusia, gdybym małemu Jezusowi zrobił był coś złego; gdybym był małym Żydem. A możeby się nawet pogniewała, gdyby wiedziała, że przed spaniem modlę się do Boga, by nam tatuś wrócił“.

Spytacie: Skąd mały Klod, dziecko postępowych, niewierzących rodziców, o Bogu wie, i o Jezusie, i o Żydach? — Czy mamusia bajki opowiada? — O nie, mamusia w to nie wierzy, ani tatuś. „Nigdy mi mamusia o Bozi nie opowiada — nigdy. Dlaczego? dlaczego? dręczy się mały Klod... A może mamusia gniewa się na Boga, bo pozwolił by była wojna?“... Tylko niania, stara niania Elza, każe mu przed spaniem pomodlić się do Boga: „Dobry Bozia — ustrzeż mi mamusię i ustrzeż mi mego tatusia na wojnie“. — — A kiedy miał lat cztery czy pięć, był raz z nianią w ogrodzie. Spotkał ich tam taki duży, pan, w szerokim czarnym kapeluszu i w czarnym, długim kaftanie. Przystanął, pogłaskał włoski malca — rzekł: „Ach, co za piękny chłopak. Podobny do Dzieciątka Jezus“... Nachylił się nad nim: „Jak się nazywasz, kochanie?“

„Klod Levy“...

Duży pan, w szerokim kapeluszu i w czarnym, długim kaftanie już nie wpatrywał się weń w zachwycie. A stara Elza powiedziała tak dziwnie: „To mały Żydek, przewielebny ojcze“. — A ojciec przewielebny odrzekł: „Szkoda“ — i poszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA POLITYCZNA

Polityka Anglji w Arabji

Anglja zamierza w maju br. doprowadzić do końca rokowania tak z Ibn Saudem, jak z Imamem Jahja z Jemenu. W tym celu wysłała Anglja dwóch najlepszych swoich specjalistów. Z Ibn Saudem konferuje sir Gilbert Clayton, który przez długie lata był czynny w Egipcie i w Palestynię i już z Ibn Saudem zawarł dwa traktaty, w latach 1925 i 1927. Pierwszy traktat tyczył się regulacji granic między królestwem Nedżid a angielskimi terytorjami mandatowemi Mezopotamj i Transjordanji Drugi traktat pozostaje w związku ze zmienioną sytuacją w Arabji, albowiem w międzyczasie został Ibn Saud też królem Hedżasu. Uznano wówczas niezależność Hedżasu i Nedżdu, ale nie uregulowano granicy między Transjordanją a Hedżasem. Chodzi tutaj głównie o terytorjum w okolicy Maan i Akaby. Ostatnie wycieczki Wahabitów na terytorjum Transjordanji wykazały konieczność takiej regulacji granic. Król Ibn Saud opuścił swoją dotychczasową stolicę Rìadh i udał się do Mekki, gdzie ma się spotkać ze sir Claytonem.

Równocześnie wysłał Ibn Saud swego syna Fejzala, który w jego imieniu sprawuje rządy w Hedżasie, do Egiptu, rzekomo, by wyrazić rządowi egipskiemu podziękowanie za uznanie niepodległości Arabji, w rzeczywistości zdaje się jednakowoż, by w ten sposób wywrzeć nacisk na Anglję i skłonić ją do większych ustępstw dla siebie. Z Egiptu ma zamiar Fejzal udać się do Turcji, Rosji, Niemiec i Szwajcarji, by nawiązać kontakt z Europą. Polityka więc Ibn Sauda zatacza szerokie cele.

Równocześnie prowadzi Anglja rokowania z Jemenem. Anglja wysłała w tym celu sir Jacobsa, który kilkakrotnie był w Jemenie, a nawet napisał książkę pt. „Kings of Arabia". Książka ta jest bardzo poważnem źródłem informacji o Arabji. Jacobs jeszcze w roku 1925 usiłował doprowadzić do skutku traktat między Jemenem a Anglją, ale wówczas bruździły Włochy. W ostatnich czasach bardzo ochłodły stosunki między Włochami a Jemenem tak że obecny moment może być dla Anglji znacznie dogodniejszy.

Z EKRANU

„Ramper"

Kinoteatr „Uciecha")

Znajdziecie na tym filmie i echa z „Metropolis" i z „Cyrku" Chaplina. I filozofję i sztukę.

A więc problem, zaczerpnięty z dramatu M. Mohra: czy człowiek może zdziczeć? A potem: czy powinno się zdziczałego człowieka z powrotem sprowadzić do społeczeństwa? Nie chodzi tu o techniczną stronę, bo ta reżyserowi p. Reichmannowi najmniej nastręczała trudności. Wystarczyło tylko przebrać lekarzy w kaptury, zademonstrować nam jakąś tajemniczą maszynę, by operację przeprowadzić. Nieco gorzej przedstawia się strona filozoficzno-moralna, ale reżyser, świadom tego, że przekracza to ramy filmu, zadowolił się tylko jakimś łatwym kompromisem.

Największy nacisk położył też reżyser na stronę wizualną i artystyczną. Przedstawia się ona też znakomicie. Kreacja Wegenera, który zaczerpnął pełną dłonią z rozmaitych dotychczasowych swych monstrualnych doświadczeń, nie jest właśnie dlatego zbyt oryginalną, ale jest mocną i konsekwentną. Dużo wdzięku posiada Mary Johnson a pomysłową jest kreacja Valartina. Bardzo ładne i nader udane są sceny zbiorowe i pojedyncze epizody. Film, jednem słowem — ciekawy.

Moassi.

Mussolini spadkobiercą majątku Zydówki w Medjolanie

Rzym. ŻAT. Z Medjolanu donoszą, że zmarła obywatelka żydowska w Medjolanie Emma Polanka-Weilschot zapisała w testamencie swój majątek wartości 5 miljonów lirów włoskiemi dyktatorowi B. Mussoliniemu.

Wśród legatów zmarłej znajduje się również suma 400.000 lirów na rzecz gminy żydowskiej w Medjolanie. Na życzenie zmarłej część pozostawionego majątku ma być zużyta na przysposobienie wojskowe i moralne Żydów włoskich.

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Przed wyborami do Rady Miejskiej. — W obliczu wyborów kahalnych. — „Tydzień Chaluca". — Apel do policji. — Przed senzacyjną rozprawą prasową.

Zarząd Tymczasowy miasta z p. Dr. Rościszewskim na czele postanowił jeszcze przed ferjami letnimi, a więc do połowy lipca br. przeprowadzić wybory do Rady miejskiej. Ponieważ nie jest rzeczą prawdopodobną, by do tego terminu Sejm uchwalił nową ordynację wyborczą do gmin, wybory będą się musiały odbyć na podstawie dotychczasowej kurjalnej ordynacji. Definitywny termin ustalą władze wojewódzkie.

Jak się dowiadujemy, Blok trzech narodowości zawarty przy niedoszłych do skutku wyborach w roku ubiegłym wiąże kontrahentów w dalszym ciągu aż do ukonstytuowania się nowej Rady miejskiej. Organizacja sjońska pójdzie wobec tego do wyborów pod tą parolą, która niezawodnie przyniesie pełny sukces, podobnie jak to miało miejsce w całym szeregu miast i miasteczek w Małopolsce wschodniej.

Odnośnie do wyborów kahalnych nie jest jeszcze sytuacja całkiem wyjaśniona, jakkolwiek jest rzeczą pewną, iż stronnictwa narodowo- żydowskie pójdą łącznie. Poza nawiasem pozostanie znikoma w Przemyślu Aguda, którą zostawi się jej własnemu losowi. Stronnictwo to bowiem, które tak smutną odegrało rolę przy ostatnich wyborach do ciał ustawodawczych, nie daje gwarancji, iż w raz z niem nie wejdą do kahału stare czasy osławionych klik galicyjskich i wysługujących purecom moszków.

W związku z akcją „Tygodnia Chaluca", która odbywa się w czasie między 6 a 13 bm. bawił w Przemyślu p. Dr Melzer, delegat Centrali Ezry ze Lwowa. Wybrano specjalny komitet z p. S. Spielmanem jako przewodniczącym. Komitet przygotowuje szereg imprez, którym szerokie sfery naszego społeczeństwa winny udzielić swego moralnego i materjalnego poparcia.

Niżsi funkcjonarjusze policji okazują się bardzo gorliwymi przy stosowaniu kar mandatowych za przekroczenia porządkowe. Są jednak zbyt pochopni, gdyż z równą skrupulatnością przestrzegają przepisów na ulicach pryncypalnych, jak i na — peryferjach miasta. Tuszymy, że komenda policji przestrzeże swych podwładnych przed bezdusznem stosowaniem przepisów.

W najbliższych dniach odbędzie się przed trybunałem prasowym rozprawa przeciw p. inż. Dąbrowskiemu, redaktorowi odpowiedzialnemu tutejszego organu sanacji „Tygodnik Przemyski" o obrazę czci, popełnioną drukiem na osobie kier. elektrowni p. inż. Jasińskiego. Wspomniany mianowicie „Tygodnik" w szeregu artykułach stawiał p. inż. Jasińskiemu poważne zarzuty kolidujące niemal z kodeksem karnym, któremi tenże uczuł się dotknięty. Ponieważ oskarżony redaktor zamierza przeprowadzić dowód prawdy na treść powyższych zarzutów, rozprawa budzi duże zainteresowanie. Oskarżonego bronić będzie adw. Dr. Reichman.

W sprawie pomnika na grobie H. D. Nomberga

Związek literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie przystąpił już energicznie do prac przygotowawczych w sprawie postawienia nagrobka cmentarnego na grobie wieloletniego przewodniczącego i prezesa honorowego związku, wielkiego pisarza żydowskiego H. D. Nomberga. Nagrobek ten zostanie postawiony przez żydowskich literatów całego świata wespół z synami zmarłego. Są już przygotowywane plany artystyczne przez rzeźbiarza p. A. Ostrzegę (jak wiadomo kamień na nagrobek gotów jest już od dłuższego czasu). Równocześnie rozpoczęły się zbiórki na pokrycie kosztów pomnika. Na ten cel opodatkują się w pierwszym rzędzie członkowie związku literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie, następnie zostaną przeprowadzone zbiórki wśród wszystkich pisarzy i dziennikarzy żydowskich na całym świecie. Zbiórki te zostaną zorganizowane przez żydowskie korporacje literackie i dziennikarskie oraz przez redakcje dzienników. Należy oczekiwać, że pomnik ten będzie już odsłonięty w pierwszą rocznicę zgonu H. D. Nomberga.

Polski samolot transatlantycki przybywa do Warszawy

Jak się dowiadujemy, zamówiony przez polskie lotnictwo wojskowe w Amsterdamie specjalny samolot typu „Fokkera", przystosowany do lotu transatlantyckiego, jest już kompletnie wykończony. Delegowani przez Departament Lotnictwa M. S. Wojsk. do Amsterdamu dla zamówienia i dozorowania budowy tego samolotu piloci: por. Kalina i por. Szałas odbyli już kilka lotów próbnych i jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia mają przylecieć na tym transatlantyckim olbrzymie wprost do Warszawy.

Po przybyciu podjęte będą właściwe próby i dalsze przygotowania do lotu transatlantyckiego. Termin startu do lotu transatlantyckiego, ani bliższe szczegóły raidu nie są jeszcze ustalone.

Dziwne zjawiska przyrody na Wołyniu

Na terenie Wołynia dają się zauważyć od dłuższego czasu niezmiernie ciekawe zjawiska przyrody. Pod wsią Chorłupkami gminy Ołyka zaobserwowano wzniesienie się ziemi w kształcie nasypu, którego stoki były tak gorące, iż śnieg stopniał. Nasyp ten jest dużych rozmiarów. W miejscowości Szustaków gminy Dziakiewicze ziemia nagle rozpadła się, tworząc zagłębienie, w którem mogłyby się pomieścić dwa domy. We wsi

Tuszebin (powiat Dubno) z gór dochodzą odgłosy, jakie zazwyczaj poprzedzają wybuch wulkanu. W ostatnich dniach na Wołyniu spadł deszcz popiołu o zabarwieniu zielonkawem.

Rada Partyjna Org. Sjońskiej Małopolski wschodniej

Na dzień 27-go maja br. została zwołana Rada Partyjna Org. Sjon. Małopolski Wschodniej do Lwowa. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i kahalne.

Dwóch Żydów — 15 miesięcy

Za zabicie dwóch Żydów 15 miesięcy twierdzy — otrzymał, jak wiadomo, kpt. Petrulewicz.

Początkowo kpt. Petrulewicz był skazany na 2 lata więzienia, potem po skasowaniu wyroku przez Najwyższy Sąd Wojskowy na 8 miesięcy więzienia, a obecne po ponownej kasacji otrzymał 15 miesięcy twierdzy.

Sąd Wojskowy w motywach wyroku ustalił, że podłożem sprawy nie były pobudki narodowościowe, lecz wzburzenie, wynikłe wskutek zaczepienia (!) wozu oficerskiego przez przejeżdżający omnibus.

Ostatni wyrok jest najłagodniejszy, gdyż kara twierdzy pozwala zasądzonemu na swobodne poruszanie się w obrębie danego miasta.

—o—

WYJAZD MARSZAŁKA SENATU ZAGRANICĘ. Z Warszawy donoszą: Marszałek Senatu Szymański wydał przyjęcie w apartamentach marszałkowskich dla szeregu wybitnych członków Senatu. W czasie przyjęcia małżonka dziekana wydziału lekarskiego uniwersytetu wileńskiego pani Marja Skowrońska-Szmurłowa popisywała się śpiewem wraz z Ignacem Dygasem, tenorem opery warszawskiej. Marszałek Senatu Szymański wyjeżdża na dłuższy czas zagranicę. Kierownictwo spraw senackich powierzone zostaje wicemarszałkowi Posnerowi.

LEJB JAFFE W WARSZAWIE. Dyrektor Keren Hajesod w Jerozolimie, p. Lejb Jaffe przybył do Warszawy na krótki pobyt, celem wzięcia udziału w akcji na rzecz Keren Hajesod w Polsce.

WIELKA BIBLJOTEKA JUDAISTYCZNA POWSTANIE W WARSZAWIE. Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość położenia kamienia węgielnego na placu obok wielkiej synagogi warszawskiej pod gmach wielkiej bibljoteki judaistycznej. Gmach ten będzie wyposażony we wszelkie udogodnienia nowoczesne.

UBÓJ RYTUALNY NIE MOŻE BYĆ ZAKAZANY. Ministerstwo oświaty i wyznań religijnych zainteresowało się sprawą zakazu uboju rytualnego, znajdującego się na porządku dziennym niektórych rad miejskich w Polsce. Ministerstwo oświaty uważa ubój rytualny za część żydowskich przepisów religijnych, a więc jako taki ubój ten nie może być w żadnym razie zakazany. Jeśliby zaś przyjęto projekt zakazu uboju rytualnego w jakiejś miejscowości, to ministerstwo oświaty nie dopuściłoby do zniesienia uboju.

JAK WYGLĄDA RÓWNOUPRAWNIENIE ŻYDÓW? Z Łodzi donoszą: Łódzkie towarzystwo „Linat Cedek" zakupiło karetkę autobusową, na której znajduje się żydowski napis „Linat Cedek". Miejski urząd ruchu odmówił zarejestrowania tej karetki.

Grupa inwalidów żydowskich zwróciła się do władz w Łodzi z prośbą o pozwolenie założenia żydowskiego stowarzyszenia inwalidów na wzór związków żydowskich inwalidów istniejących w innych miastach Polski. Władze odmówiły legalizacji związku wysuwając motyw, że istnieje już ogólny związek inwalidów.

JULJAN TUWIM W ŁODZI. Laureat nagrody literackiej miasta Łodzi, Juljan Tuwim przybył do Łodzi, gdzie na uroczystem zebraniu rady miejskiej wręczono mu nagrodę literacką. W związku z pobytem Tuwima w Łodzi odwiedził rodziców Tuwima korespondent jednego z żydowskich dzienników warszawskich. Rodzice wyrazili żal, że ich syn nie zna prawie żydostwa ani języka hebrajskiego. Sam zaś laureat oświadczył, że obce mu jest wszystko co żydowskie, że nie widzi u siebie żadnych wpływów żydowskich i że czuje się Polakiem.

BALONY NA USŁUGACH NAUKI. Państwowy Instytut meteorologiczny (P. I. M.) zamierza przeprowadzić badania stanu temperatury i wilgoci w górnych warstwach atmosfery ziemskiej na wysokości kilkudziesięciu kilometrów nawet. Do pomiarów takich używane są specjalnie skonstruowane balony, które dotarłszy do pewnej wysokości, pękają i rozwinąwszy się, spadają jak spadochrony na ziemię. Na balonach tych są umieszczone aparaty samopiszące, które notują najmniejsze zmiany w atmosferze. P. I. M. wypuszcza obecnie dwa balony meteorologiczne na początku i w połowie miesiąca. Ponieważ balony te wicher może ponieść o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset kilometrów od stolicy, za dostarczenie przyrządu pomiarowego na najbliższy posterunek policji P. I. M. wyznaczył nagrodę 20 złotych.

RZADKI WYPADEK W MEDYCYNIE. Do jednego z lekarzy warszawskich zgłosił się pewien Żyd z prowincji ze swoim 15-letnim synem. Po zbadaniu chłopca okazało się, że chłopiec ten ma serce po prawej stronie. Pod względem umysłowym jest on normalnie rozwinięty.

ZJAZD FRYZJERÓW. Wkrótce odbędzie się w Poznaniu ogólno-krajowy zjazd fryzjerów z konkursem czesania o mistrzostwo Polski i tużema działami wystawy zawodowej. W konkursie uczestniczą fryzjerzy i fryzjerki z całej Polski.

PROCES PRYŁUCKIEGO CONTRA „HAJNT". W dniu jutrzejszym rozpocznie się w okręgowym sądzie warszawskim proces p. N. Pryłuckiego przeciwko współpracownikowi „Hajntu", Abramowi Kleimannowi i przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Hajntu" p. Grawickiemu, oskarżonym przez p. Pryłuckiego o oszczerstwo. Oskarżyciela zastępuje adw. Sterling, oskarżonych poseł adw. Hartglass i adw. Brokman. Jako świadkowie wystąpią wybitni działacze żydowscy.

POGRZEB CZWARTEJ OFIARY WALKI 1-MAJOWEJ. Onegdaj późną nocą odbył się pogrzeb czwartej ofiary wypadków 1-majowych, chrześcijanina Czesława Błachwicza. W czasie pogrzebu była obecna tylko rodzina zmarłego i silny oddział policji.

ODKRYCIE WIELKIEJ AFERY W SOSNOWCU. Policja odkryła w Sosnowcu wielką aferę w biurze pośrednictwa pracy. Afera polegała na zestawieniu fałszywych spisów osób, które rzekomo otrzymywały zasiłki. Aresztowano ośmiu urzędników, m. in. kierownika biura inż. Borkowskiego.

„EMIGRACJA" MUCH Z WARSZAWY. Jeszcze ubiegłego lata zauważono w okolicy Warszawy, że na letniskach podmiejskich była szczególna „powódź" much. Niewiadome były przyczyny tego zjawiska, które szło równolegle z zmniejszeniem się ilości much w pewnych punktach stolicy. Prowizoryczne badania wykazały, że jednym z powodów emigracji much z Warszawy jest asfalt. Opary bitumowe źle działają na muchy, nie znoszą one zapachu bitumu i przeto emigrują jak najdalej z miasta. Prócz tego coraz mniejsza liczba koni powoduje niedostatek w „pożywieniu" dla much.

Wyrok w procesie bytomskim o napad na zebranie polskie

Onegdaj zakończona została w Bytomiu rozprawa przeciwko 24 członkom bojówki niemieckiej, oskarżonej o napad na zebranie polskie w Rozbarku pod Bytomiem. Z 24 oskarżonych jeden został zwolniony, pozostali zaś oskarżeni zasądzeni zostali na kary więzienia, mianowicie Hampl na 8 miesięcy ,5 oskarżonych po 6 miesięcy, reszta po 3 miesiące więzienia. Sąd przyznał skazanym warunkowe zawieszenie kary.

Skazani po wyjściu ze sądu uformowali się w czwórki i pochodem przeszli przez miasto, śpiewając pieśni antypolskie.

ROZMAITOŚCI

Największy pomnik świata

W Ameryce poświęcono niedawno największy pomnik świata. Dotychczas uchodziła statua wolności w Nowym Jorku za jeden z największych pomników, chociaż przewyższały ją inne kolosy, a przedewszystkiem piramida Cheopsa, która bezsprzecznie dzierży dotychczas palmę pierwszeństwa. Najnowszy pomnik amerykański, budowany obecnie w stanie Georg'a na cześć generała Roberta Lee, który w wojnach o wolność niewolników bardzo poważną odegrał rolę, uzyska napewno rekord światowy. Pomnik obejmuje prócz figury zasłużonego generała jeszcze 1200 figur pobocznych, w których uwiecznieni zostaną wszyscy towarzysze broni generała. Sam pomnik stoi na górze marmurowej. Głowa generała jest tak potężną, że może się w niej zmieścić dwupiętrowy dom. Średnica oczu wynosi tylko 70 cm. Na samej ręce generała możnaby postawić małą willę. Generał ma w prawej ręce olbrzymi miecz, który waży około 50 ton. Generał siedzi na koniu, wobec którego dawny koń trojański jest chyba zabawką. Pomnik ten na razie kosztował 270.000 dolarów. Autorem pomysłu jest nowojorski rzeźbiarz A. Luckeman, któremu pomaga cały sztab asystentów.

Pomnik jest wprawdzie bardzo olbrzymi, ale — czy jest też ładny?...

Z ESTRADY

Wołamy o pokój!

Do tego wezwania, pod jakiem młodzi „litartyści" krakowscy urządzili onegdaj w sali Starego Teatru" poetycką manifestację pacyfistyczną, przyłączamy się oczywiście całem sercem; nietylko ze względu na młodych adeptów pisarskiego kunsztu, ale i dla całej umęczonej ludzkości pragnącej i żądającej usunięcia wojen, jako środka załatwiania sporów i nieporozumień między narodami i państwami.

Zdając sobie doskonale sprawę z tego, jakiem to z jednej strony pełnem zgubnej zagłady nieszczęściem byłaby „wojna przyszłości", a z drugiej o ile szczęśliwszą, bogatszą i — bezpieczniejszą byłaby ludzkość i jej kultura, gdyby wysiłki i czujność w sprawach zbrojeń obrócone były na twórczą pracę pokojową, stale wypowiadaliśmy się i wypowiadaliśmy tu za pacyfizmem i to bez owych licznych, aż nazbyt rozlicznych! — zastrzeżeń młodych pacyfistycznych poetów krakowskich.

Bo, że prof. St. Estreicher, który zagaił onegdajszą akademję pacyfistyczną, ma liczne zastrzeżenia w sprawie wyłącznie pokojowej drogi rozstrzygania sporów międzynarodowych — nic w tem ogromnie dziwnego. Ale młodzi poeci, którzy na swym sztandarze wypisali hasło pacyfizmu, winni walczyć o nie w sposób bardziej oddany i wierny, pamiętając o tem, że mimo wszystko ta niebardzo jeszcze zakorzeniona idea wymaga zupełnego oddania się jej i wyraźnej troskliwości, by weszła w krew, serca i wyobraźnię młodego pokolenia. Konsekwentnie rzecz biorąc, należałoby więc wykreślić wszelką gloryfikację szabli i siły zbrojnej i zastąpić ją artystyczną propagadną błogosławieństw pokoju i wzajemnego poszanowania się.

Czy da się to jednak powiedzieć o takich poetach, jak np. J. Braun, zwłaszcza zaś J. Kurek, a nawet J. R. Bujański, że nie mają oni w swojej twórczości utworów nawskroś wręcz imperjalistycznych, idących zresztą w parze z futuryzmem włoskim Marnettiego, chcącego być niejako poetycką ilustracją i awangardą faszyzmu i zaborczości? Również pod względem artystycznym wieczór onegdajszy niebardzo dopisał. Poprawdzie bowiem bardzo to trudno jest dźwignąć na wysoki poziom poezję o wyraźnej tendencji. Trzeba na to prawdziwego talentu, jak niemniej i rzetelnego i szczerego ukochania propagowanej idei. Da się to też w o wiele większej mierze powiedzeć o obcych pisarzach pacyfistycznych, jak Roland, Duhamel, Barbusse, czy tylu innych.

Z utworów krakowskich usłyszanych na onegdajszym wieczorze, najbardziej przekonywującemi były chyba: utwór W. Krygowskiego „O miłości" i pierwsza część takiegoż utworu J. Kurka. W każdym razie gong reklamy był i tym razem o wiele za głośny, jak na siły młodych naszych adeptów pióra.

Mimo wszystko jednak manifestacja zasługiwała na większą uwagę ze względu na publiczne wystąpienie młodych pacyfistów krakowskich. (Te)

W jaki sposób wybrano miss France?

„Miss France", najpiękniejsza kobieta Francji, wyjeżdża w tych dniach do Ameryki, gdzie stanie przed jury i walczyć będzie z innemi konkurentkami o tytuł najpiękniejszej kobiety świata. Miss France nazywa się właściwie Raymonde Allain, 18-letnia córka adwokata z Paryża. 300 francuskich dziewcząt ubiegało się o ten tytuł. W wielkiej sali dziennika „Journal" odbyło się ostatnie stadjum zapasów. Na podjum umieściło się jury pod przewodnictwem znanego literata Maurycego Valeffe'a. W skład jury wchodził jeszcze znany malarz van Dongen, rzeźbiarz Moreau-Vauthier, pierwszy fotograf Paryża Manuel i znana artystka mody kobiecej, madame Jenny. Z 300 kandydatek dopuszczono tylko 100 do ostatniego „startu". Każda kandydatka przeszła przed jury w toalecie spacerowej, potem w toalecie wieczorowej, a następnie otrzymywała numer, oznaczający jej kwalifikacje. Najwyższy numer uzyskała ciemnowłosa Raymonde Allain. 10 na 13 sędziów wypowiedziało się za nią. Rozumie się samo przez się, że wyrok jury wywołał oburzenie pozostałych 99 kandydatek, które nazwały go wprost skandalem Ale nie zmniejszyło to wcale szczęścia nowej „miss France".

KRONIKA

Wschód słońca 8 m 52

MAJ
9
Środa
19 Ijar 5688

Zachód słońca 19 m. 13

Rada partyjna Org. Sjońskiej Zach. Małopolski i Śląska

W niedzielę 13 bm. o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się posiedzenie Rady partyjnej Org. Sjońskiej Zach. Małopolski i Śląska w lokalu Organizacji w Krakowie, Stradom 15.

Na porządku dziennym obrad: 1) Sprawozdanie Egzekutywy, 2) Akcja szeklowa, 3) Wybory do kahałów.

Obywatele żydowscy Podgórza!

Składajcie deklaracje wyborcze!

Przypominamy, że jeszcze tylko przez kilka dni można składać w kahale deklaracje, na podstawie których ułożone zostaną spisy uprawnionych do wyboru nowego zarządu gminy wyznaniowej. Każdy mieszkaniec dzielnicy Podgórze i gmin, przynależnych do gminy wyznaniowej podgórskiej, który ma ukończony 25 rok życia i mieszka conajmniej od roku na terenie gminy podgórskiej, winien zgłosić się do kahału i wypełnić deklarację, uprawniającą do udziału w głosowaniu. Kto deklaracji nie złoży w przepisanym terminie, narażony będzie na pozbawienie prawa wyborczego!

Wszelkich informacyj w sprawach wyborczych udziela Komitet zjednoczonych narodowych i religijnych Żydów w Podgórzu w lokalu Żyd. Klubu Towarzyskiego przy ul. Lwowskiej 15a, codziennie od 8—9-tej wieczór.

Zniżki kolejowe dla kuracjuszy

Uzupełnienia taryfy osobowej

Z dniem 15 maja wejdą w życie uzupełnienia taryfy osobowej. Zawierają one wznowienie taryfy kuracyjnej, przyznającej zniżki od opłat za przejazd do pomienionych w taryfie miejscowości, które udziela się w drodze powrotnej w łącznej wysokości 66,5 proc. Nowa taryfa kuracyjna rozróżnia miejscowości kuracyjne całoroczne od letnisk, dla których korzystanie z ulgi dopuszczalne jest jedynie w okresie czasu od 15 maja do 30 października. Ważność taryfy ulgowej rozszerzono przytem na kilka nowych miejscowości kuracyjnych. Uzupełnione zostaną przepisy, dotyczące ulgowych przejazdów młodzieży szkolnej, mianowicie odnośne zniżki rozciągnięto na klasę II, oraz na przejazdy pociągami pospiesznemi. Pozatem dla udogodnienia publiczności zaprowadza się bilety okręgowe, upoważniające do przejazdu bądź w obrębie jednej lub kilku Dyrekcyj, bądź po całej sieci P. K. P.

— JEDNOLITY TEKST NOWEGO DEKRETU O KAHAŁACH ukazał się w Nrze 52 „Dziennika Ustaw Rzp. P.“ z 5 bm. Cena tego numeru 40 gr. Sprowadzić można wprost z redakcji „Dziennika Ustaw Rzp. P.“ Warszawa, pl. Krasińskich.

WAKACJE W SZKOŁACH ŚREDNICH. Zgodnie z rozporządzeniem ministra oświecenia, ferje letnie w szkolnictwie średniem rozpoczną się w roku bieżącym dnia 28 czerwca i trwać będą do 1 września.

— OBCHÓD 10-TEJ ROCZNICY BITWY POD KANIOWEM. Staraniem komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Schneidra odbędzie się w piątek dnia 11 bm. uroczystość z okazji 10-letniej rocznicy bitwy pod Kaniowem. O godz. 10-tej rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele Marjackim za poległych pod Kaniowem. Wieczór o godz. 8-mej uroczysta akademja w sali Towarzystwa rolniczego (plac Szczepański l. 3). Bilety na akademję wcześniej do nabycia w księgarni WP. Krzyżanowskiego w Rynku gł. Linja A—B. Komitet zwraca się z apelem do obywatelstwa m. Krakowa o manifestacyjne wzięcie udziału w uczczeniu 10-ej rocznicy bitwy pod Kaniowem.

— PŁATNOŚĆ PODATKU LOKATORSKIEGO. Magistrat przypomina interesowanym, że w maju br. przypada do zapłaty 8 proc. podatek od lokali za II. kwartał 1928, który uiścić należy w Głównej kasie miejskiej, względnie czekiem za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności, oraz państwowy podatek od nieruchomości za I. kwartał 1928, który należy uiścić w kasie wydziału II. magistratu (Pałac Larischa II. p.)

O należyte zaopatrzenie Krakowa w prąd elektryczny

Projekt dostawy prądu z Jaworznickich kopalń węgla.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji dla miejskich zakładów przemysłowych pod przewodnictwem prezydenta miasta Rollego, przy współudziale Pana wiceprezydenta Ostrowskiego. Dyrektor gazowni inż. M. Seifert złożył sprawozdanie techniczne za rok administracyjny 1927/28 po dzień 31 marca, z którego wynika stały przyrost konsumentów i zwiększanie się oddania gazu oraz bardzo dobre wyniki fabryczne. Następnie komisja przyjęła wniosek dyrekcji gazowni oddania budowy kotła parowego firmie L. Zieleniewski S. A. w Krakowie, zatwierdziła plan inwestycyjny sieci na rok bieżący i załatwiła kilka spraw bieżących.

Z kolei wygłosił dyrektor elektrowni miejskiej Bieliński obszerny referat techniczny w sprawie powiększenia mocy elektrowni. Najwyższe zapotrzebowanie energji elektrycznej wynosiło w grudniu 1927 r. 8714 kw. Celem pokrycia tego zapotrzebowania należało wieczorami uruchamiać więcej jednostek maszynowych, tak że rezerwa zmniejszyła się do 35 proc. i jest niewystarczająca dla zabezpieczenia produkcji najwyższego zapotrzebowania energji elektrycznej. Zapotrzebowanie prądu wzrasta nieustannie i miasto Kraków zaliczyć można dzisiaj do najwięcej zelektryfikowanych miast w Polsce. Konieczne powiększenie mocy maszynowej elektrowni celem umożliwienia pokrycia zapotrzebowania wymagać będzie znacznych kapitałów. Należałoby postawić nową turbinę o mocy 12000 kw wraz z odpowiednią ilością kotłów. Natychmiastowa rezerwa może być osiągnięta przez akumulatory elektryczne, parowe lub wodne, alboteż przez ustawienie motoru Diesla. Sposoby te wymagają znacznych inwestycyj.

Wobec trudności zaciągnięcia większej pożyczki inwestycyjnej, wzięto pod uwagę dostawę prądu elektrycznego z zewnątrz i nawiązano w tym celu pertraktacje z Jaworznickiemi Komunalnemi Kopalniami węgla oraz z Elektrownią Okręgową w Sierszy. W trakcie tych pertraktacyj wyłoniła się sprawa możliwie jaknajwiększego zabezpieczenia dostawy prądu pobieranego z zewnątrz.

Propozycja Elektrowni Okręgowej w Sierszy przewiduje pobór energji elktrycznej z dwóch niezależnych od siebie źródeł energji elektrycznej, a więc zarówno z Jaworzna, jak i ze Sierszy, przez co możnaby uzyskać większe zabezpieczenie dostawy prądu. Propozycja ta jednakże okazała się znacznie droższa od propozycji pierwotnej poboru prądu z jednego tylko źródła energji elektrycznej. Wreszcie przeprowadza się studja nad ułożeniem kabla ziemnego na wysokie napięcie między Jaworznem a Krakowem, albowiem przy zaprowadzeniu kabla ziemnego ewentualne przerwy wskutek zaburzeń atmosferycznych są zupełnie wykluczone. Wedle ostatniej oferty Jaworznickich Komunalnych Kopalń węgla, Jaworzno zobowiązuje się dostarczyć rocznie conajmniej 21 miljonów kwh przy mocy 6000 kw po cenie 6 gr. za 1 kwh.

Po dłuższej dyskusji uchwalono szczegółowe rozpatrzenie propozycji Jaworznickich Kopalń węgla i wybrano w tym celu subkomitet, złożony z 11 radców, który ma przygotować wnioski na Radę miejską.

Następnie uchwaliła komisja kredyt w wysokości Zł 277.000 na budowę II-go domu mieszkalnego dla personalu elektrowni, oraz 50.000 na rozszerzenie laboratrjum licznikowego i budowę nowego domu na pomieszczenie łazienek, ubieralni, jadalni, natrysków, oraz laboratorjum mechanicznego. Wreszcie przyznano pożyczkę Zł 10.0000 dla spółdzielni mieszkaniowej pracowników elektrowni z funduszów elektrowni.

— SPRAWY TRAMWAJOWE I GRUNTOWE. Pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Ostrowskiego i przy współudziale wiceprezydenta Dra Wielgusa odbyło się onegdaj posiedzenie połączonych sekcyj ekonomicznej i skarbowej Rady miasta. Po referacie wiceprezydenta Dra Wielgusa uchwaliły sekcje wniosek prezydjum miasta w sprawie subskrypcji dla Gminy m. Krakowa 5.000 sztuk nowych akcyj krakowskiej spółki tramwajowej oraz sposób sfinansowania tej sprawy. Następnie rozpatrywały sekcje sprawę sposobu zabudowania niedawno nabytych przez gminę gruntów przy stacji kolejowej Kraków—Podgórze w Dz. XXII. i kalkulacji cen, po jakich należałoby sprzedawać parcele pod budowę poszczególnym kompetentom. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad sekcji po opracowaniu przez magistrat i specjalny podkomitet projektów.

— NA TARGU WOŹORAJSZYM płacono: Nabiał — 1 litr mleka zbieranego 35 do 40 gr, niezbieranego 45 do 50 gr, śmietanki słodkiej 70 do 80 gr, kwaśnej 1.80 do 2.40 zł, 1 kg masła zwyczajnego 6.60 do 7 zł, deserowego 7.60 do 7.80 zł, sera 1.30 do 1.40 zł, kopę jaj 8 do 8.50 zł, jedno jaje 14 do 15 gr. Drób — kura 5 do 8 zł, para kurcząt 4 do 8 zł. Jarzyny — 100 kg ziemniaków 9 do 10 zł, 1 kg buraków 30 do 35 gr, marchwi 50 do 60 gr, cebuli 65 do 80 gr, czosnku 1.30 do 1.40 zł, pietruszki 45 do 55 gr, szpinaku 90 gr do 1.20 zł, selerów 2.50 do 3 zł, szparagów 2.50 do 3.50 zł, kalafiory (za sztukę) 2.50 do 4 zł, ogórek 1.50 do 2 zł. Wreszcie dowieziono dużo raków, które sprzedawano po 6 do 7 zł za kopę.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK 70-LETNIEJ STARUSZKI. Marja Wierzbowa (lat 70) zamieszkała w Płaszowie, schodząc ze schodów kościoła parafialnego w Podgórzu, upadła i doznała złamania kości nosowej i ogólnych kontuzyj. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza dyżurnego, przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala.

— ZAGINIĘCIE UMYSŁOWO CHOREJ. Tauba Święcicka zam. przy ul. św. Stanisława l. 7 zgłosiła do policji, że dnia 7 bm. o godz. 11-ej wydaliła się z domu jej umysłowo chora córka Laja (lat 33) i dotychczas do domu nie powróciła.

— WŁAMANIE NA STRYCH. Giza Goldstein zam. przy ul. Zwierzynieckiej l. 4 zgłosiła do policji, że w nocy z 5 na 6 bm. włamano się na jej strych przez wyrwanie desek i skradziono jej 3 pary bucików wartości 100 zł.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Pierwszy spis miejscowości, które zostaną odwiedzone w związku z akcją „Tygodnia chaluca“: Sobota dnia 12 bm. Krosno, Iwonicz, gen. sekr. D. Fränkel. Niedziela dnia 13 bm. Sanok, Oświęcim W. Aleksandrowicz, Bochnia M. Margulies.

— Z.S.R.M. TEMKINJA. Dziś we środę o godz. 9 pop. odbędzie się plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Przybycie obowiązujące!

WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH zwołuje Związek Zawodowy Prac. Umysł. w Krakowie, na środę dnia 9 bm. do sali T-wa Rolniczego, pl. Szczepański 8, godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym: 1) Ustawa o najmie pracy umysłowej, refer. Jan Masłowski, 2) Obrona przeciw naruszaniu 8-godz. dnia pracy w handlu, refer. Michał Ehrlich.

12 miljonów dolarów za amerykańską wytwórnię filmową

Prezydent wielkiej amerykańskiej wytwórni filmowej „Universalfilm Corporation“, Karol Laemmle bawi na kuracji w Arkanzas. Jego wytwórnia jeszcze jest zamkniętą, chociaż miała 1 bm. przystąpić do pracy. Laemmle prowadzi obecnie rokowania z angielską grupą kapitalistów, która chce zjednoczyć międzynarodową produkcję filmową. Laemmle żąda za swój udział ni mniej ni więcej, tylko 12 miljonów dolarów.

Na rok bieżący tj 1928/29 wynoszą koszta zjednoczonych wytwórni, na czele których stoi Karol Laemmle, 10 miljonów dolarów. Wchodzą w tę sumę koszta wydane na „Chatę wuja Toma“ i na „Mężczyznę, który się śmieje“ w kwocie 2,750.000 dolarów. Mają być też wyświetlone jeszcze dwa filmy, a mianowicie „Broadway“ i „Show Boat“, które razem kosztować mają 1,750.000 dolarów. Program obejmuje jeszcze siedem filmów po 200.000 dolarów, oraz 68 średnich filmów, 40 dwuaktówek i około 50 jednoaktowych grotesek. Jeśli kupno dojdzie do skutku, ulegnie ten program najprawdopodobniej pewnym zmianom.

Doniosła konferencja na zamku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 5. Sin. Dziś w południe odbyła się na Zamku pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej narada, w której wzięli udział wszyscy ministrowie z wyjątkiem premjera marszałka Piłsudskiego. Tematem narady były te same sprawy, które stanowiły przedmiot rozmów niedzielnych p. Prezydenta z marszałkiem Piłsudskim i wicepremjerem Bartlem. O godz. 2 popoł. udał się na Zamek na zaprosznie p. Prezydenta marsz. Sejmu p. Daszyński. Po powrocie do Sejmu, marsz. Daszyński, zapytany przez dziennikarzy, co było przedmiotem konferencji jego z p. Prezydentem, odmówił odpowiedzi.

Sprawa ogłaszania uchwał sejmowych w „Dzienniku Ustaw"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 5. Sin. Dziś wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie komisji prawniczej i konstytucyjnej pod przewodnictwem posła Pieruckiego (ZLN). Na posiedzeniu poseł Lieberman referował wniosek PPS w sprawie nowelizacji dekretu Prezydenta Rzplitej o „Dzienniku Ustaw". Komisja konstytucyjna wyraziła opinję, że wniosek PS o nowelizację wspomnianego dekretu jest zgodny z konstytucją i może stanowić podstawę do dalszych narad i uchwał Sejmu. Jak wiadomo, wniosek ten przewiduje ogłaszanie w „Dzienniku Ustaw" uchwał Sejmu.

Po referacie zabrał głos wiceminister sprawiedliwości Car, podtrzymując stanowisko rządu i twierdząc, że obalenie dekretu Prezydenta może być dokonane tylko drogą ustawy sejmowej. Mowca polemizuje z referentem, dowodząc że Sejm czyni ze sprawy znowelizowania dekretu o wydaniu Dziennnika Ustaw sprawę polityczną. Stanowisko rządu popierał w imieniu prezydjum Rady Ministrów radca Piętak, w imieniu zaś min. sprawiedliwości radca Kuczyński. Po dyskusji odroczono sprawę do jutrzejszego posiedzenia.

Władze naczelne P.P.S. wobec rewelacyj p. Bełcikowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 5. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie C.K.W. PPS, na którem omawiana była również sprawa rewelacyj p. Bełcikowskiej o pośle Malinowskim. Jak się dowiaduję, sprawa ma znaleść epilog przed sądem obywatelskim. Niezależnie jednak od tego niektóre koła poselskie zwracają uwagę, że sprawa powinna się właściwie oprzeć o sąd marszałkowski.

Nowa fala bankructw

Kupiectwo nie wytrzymuje nacisku podatków.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 5. (Sin) „A.B.C." donosi o nowej fali bankructw różnych firm, które nie wytrzymują pod ciężarem podatków wogóle, a podatku obrotowego w szczególności. Szereg bardzo poważnych firm jest w okresie zawieszenia wypłat, bądź też już zbankrutował. I tak, decyzją sądu okręgowego w Warszawie udzielono odroczenia wypłat do końca miesiąca firmie „Pierwsze warszawskie towarzystwo importowe Ewig", przyczem przewidziane jest dalsze odroczenie. Zobowiązania tej firmy przekraczają 100.000 dolarów. Również na prowincji wzrasta liczba bankructw i protestów.

Zaniepokojenie w St. Zjednoczonych

z powodu sytuacji na dalekim Wschodzie

Londyn. 8. 5. PAT. Ambasador St. Zjednoczonych w Tokio oświadczył rządowi Japonji, iż rząd amerykański spodziewa się, iż Japonja nie ucieknie się do przedwczesnych represyj. Donoszą tutaj, że ministrowie amerykańscy zaznaczyli wczoraj, iż St. Zjednoczone w każdej chwili gotowe są do wysłania dla obsadzenia obszarów chińskich tyle oddziałów wojska, ile wyśle ich Japonja. W amerykańskich kołach rządowych panuje zaniepokojenie z powodu sytuacji jaka się ostatnio wytworzyła. Mają być podjęte próby pośrednictwa w targach pomiędzy Chinami a Japonją.

Proces przeciwko Wojciechowskiemu w czerwcu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 5. Sin. Śledztwo w sprawie Wojciechowskiego zakończy się w ciągu 2 tygodni. Rozprawa główna odbędzie się prawdopodobnie z początkiem czerwca.

Zgon dygnitarza sowieckiego

Moskwa. 8. 5. PAT. Zmarł tutaj na paraliż serca w 58 roku życia Aleksander Czurupa zastępca komisarza ludowego.

Waldemaras zaproszony do Londynu

Kowno. 8. 5. Nowy poseł angielski w Kownie zaprosił Waldemarasa w imieniu rządu angielskiego do Londynu. Waldemaras wyjeżdża w najbliższych dniach do Londynu, gdzie zabawi przez szereg dni, jako gość rządu brytyjskiego.

Z SALI SĄDOWEJ

ZA USIŁOWANE OSZUSTWO ASEKURACYJNE — PIĘĆ LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

Wahl uwolniony od oskarżenia o podpalenie

Wczoraj wieczór zakończyła się dwudniowa rozprawa przed sądem przysięgłych w Krakowie przeciw Leonowi Wahlowi, właścicielowi dóbr z Siepra wia. Sędziowie przysięgli na zadane im pierwsze pytanie w kierunku zbrodni podpalenia stodoły odpowiedzieli 7 głosami nie, 5 głosami tak, natomiast na drugie pytanie w kierunku zbrodni usiłowanego oszustwa na szkodę towarzystwa asekuracyjnego „Przezorność", popełnionej przez podanie wygórowanej szkody, wynikłej z pożaru, odpowiedzieli 9 głosami tak, 3 głosami nie. Na podstawie tego werdyktu trybunał złożony z sędziów Podobińskiego, Sośnickiego i Dra Watora wydał po kilkuminutowej naradzie wyrok, uwalniający Wahla od oskarżenia o zbrodnię podpalenia, a skazujący go za zbrodnię usiłowanego oszustwa na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Obrona oskarżonego zgłosiła od wyroku zażalenie nieważności.

Mistinguette jako Durbarry

Sensacją Paryża jet powrót na scenę ubóstwianej Mistinguette. Przez rok prawie trzymała się boska tancerka o nieporównanych nogach zdala od sceny, aż wreszcie miała dość już tej ascezy i powróciła, ale tym razem nie wyłącznie jako tancerka, ale jako artystka sceniczna. Oto p. Mistinguette ma zamiar wystąpić w Moulin Roge jako Dubarry. Jest to sensacja nielada, a zainteresowała się nią nie tylko snobistyczna publiczność Paryża odwiedzająca kabarety, lecz i partje polityczne zajęły stanowisko w tej sprawie. Tak rojaliści jak i republikanie wystąpili przeciwko boskiej Mistinguette; pierwsi uczuli się dotknięci w swych rojalistycznych uczuciach, a drudzy uznali, że kabaret nie jest odpowiedniem miejscem do zademonstrowania historji Francji. Sytuację uratowała policja, która krótko i węzłowato zakazała występu. Mistinguette jest oburzona na policję w całym szeregu wywiadów protestuje przeciwko temu zakazowi. Powołuje się w tej mierze na film z Dubarry. Jeśli więc Dubarry może występować we filmie, dlaczegoż tego uczynić nie może w rewji — pyta się Mistinguette. (Hrabina Dubarry, urodzona w r. 1743, była kochanką Ludwika XV; z prostytutki doszła do szczytów arystokracji; w r. 1793 została z powodu swych stosunków z kołami arystokratycznemi ścięta gilotyną na rozkaz Robespierre'a).

KĄCIK DLA PAŃ

Coraz jaśniej

Od kilku lat utrzymuje się tendencja coraz jaśniejszego ubierania się na wiosnę. W tym roku doszło to do punktu kulminacyjnego: modne są zupełnie jasne, prawie białe płaszcze. Jasno beige, stalowo- popielate, wreszcie odcienie liljowe, różowawe, w każdymbądź razie jednak bardzo jasne. W tym wypadku moda jest tak bezapelacyjna, że prawie nie zna wyjątków, tak samo, jak wyłączne prawo królowania zdobył sobie fason płaszcza ściśle angielski. Fantazje spotyka się tylko w płaszczach jedwabnych, które też zwykle bywają ciemniejsze. Wszystkie inne z kashy, czy z gabardiny, cechuje surowa prostota.

Zato, jakby dla powetowania tej jednostajności, kontrast stanowią kapelusze i pantofelki. Zwłaszcza te ostatnie! Plecionki jasne i ciemne, w jednym kolorze i kilku, na wysokich obcasach i na niskich, aplikacje z różnych skórek — dają wybór bardzo bogaty i różnorodny i nastręczają mnóstwo pokus. Bezsprzecznie, najwygodniejsze w lecie są plecionki, na niezbyt wysokim, nie męczącym nogi obcasie — od paru lat też nie wychodzą z mody. Jest to jednak obuwie wyłącznie spacerowe. Jeśli chodzi o bardziej eleganckie, to w dalszym ciągu noszone są pantofelki z jasnej, dużo jaśniejszej nawet, niż za lat poprzednich, skórki. Dernier cri sezonu to moljerki, ze skórki o migdałowym odcieniu, wykończone pasem z ciemniejszego lakieru. Wszelkie ozdoby z krokodyla i jaszczurki są już stanowczo vieux jeu.

Co się tyczy kapeluszy, to dopuszczalne tu są jaskrawości barw, wyklęte dziś we wszystkich innych dziedzinach mody, dążących do jaknajdalej idącej harmonji barw i dyskrecji tonów. Kapelusze mogą być jaskrawe i nawet powinny niejako tworzyć jedyną plamę żywszą. Modny jest obecnie kolor czerwony i zielony, w odcieniu morskiej wody. Słomka oczywiście sztywna, błyszcząca, najlepiej bangkok, niepozwalający się jeszcze wyrugować przez tańsze słomki. Duże budki i pasterki dają ładne tło twarzy. Dopuszczalny jest pęk drobnych kwiatów, upiętych z boku. Filce zniknęły rapiownie, nie jest to jednak koniec ich panowania. Zbyt są wygodne, abyśmy miały do nich nie powrócić.

N.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 8. 5 .1928. Akcje mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 165, Tohan 13.50, Zieleniewski 156. 156.80, Górka 97.5, Siersza górnicza 10.80, Azot 5.80, Chodorów 152, Chybie 5.20.

Przebieg zebrania giełdowego zaznaczył tendencję na ogół mocniejszą. Mimo to kursa jedynie poszczególnych papierów zyskały na kursie, przyczem zainteresowanie było silniejsze dla większej ilości papierów. Znacznie zwyżkowo notowano Bank Polski. Z innych mocniej Zieleniewski i Azot Jedynie Górka słabiej. Ruch na ogół żywszy.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Hutę szkła 2.75—3 zwyżkowo, z innych Cegielski 49—49.50, Ćmielów 0.27, Nitrat 0.17, Nobel 36.50, Dolarówka 82—82.50 i Bank Związku Spółek Zarobkocwyh 83.50 eks kupon płatny w hurcie 6 zł od jednej akcji złotowej nominalnej wartości 100 zł. Obroty nieco większe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach rynek walutowy nie zaznaczył szczególniejszych zmian. Kursa utrzymane przy nastroju spokojnym. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.90, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i pół do 8.89. czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90.30. Lwów dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i pół do 8.90, czeki 8.90 do 8.90 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za dolara efektywnego 8.85, za czeki na Nowy Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 8. 5 PAT. Akcje: Bank dyskont. 132, handlowy 117, Polski 165, 167, Przemysł. lwowski 105, Zachodni 37, Zarobkowy 86.50, 87 bez kuponu, Siła i światło 126, Cukier 77, Firley 56.50, 57, Małopolski 26.50, Węgiel 95, 95.50, Nobel 38, Lilpop 44, Modrzejów 50.25, 50.50, Ostrowiec 122, 124, Parowozy 45.50, Pocisk 12, Rudzki 57.50, 58, Starachowice 64.75, 65.50, Zawiercie 33.50, 33.25, Syndykat rolniczy 11.10, Haberbusch 200, Spirytus 39, Dolarówka 81.80, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 104, 5 proc. kolej konwers. 62, 6 proc. dolarowa 85.75, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.90, 8.92, 8.88, Belgja 124.51, 124.82, 124.20, Holandja 359.70, 360.60, 358.80, Londyn 43.51, 43.62, 43.40, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.10, 35.19. 35.01, Praga 26.41.5. 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.82. 172.25, 171.39, Włochy 47, 47.12, 46.88, Wiedeń 125.44, 125.75, 125.13, Kopenhaga 239.25, 239.85, 238.65.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 8. 5 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.25, Białogród 12.48 i pięć ósmych, Berlin 169.73, Bruksela 99.08, Budapeszt 123.97, Bukareszt 4.38 i pięć ósmych, Kopenhaga 190.35, Londyn 34.64 i jedna ósma, Madryt 119.70, Medjolan 37.39.5, Nowy Jork 709.40, Oslo 190, Paryż 27.92.5, Praga 21.02, Sofja 51.1085, Sztokholm 190.35, Warszawa 79.50—79.80, Zurych 136.71, Amerykańskie 706.25, Niemieckie 169.50, Francuskie 27.89, Włoskie 37.34, Jugosłowiańskie 12.41, Szwajcarskie 136.40, Węgierskie 124.10.

* * *

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.671, Tureckie 45 i trzy czwarte, Bankverein 27 i jedna czwarta, Bodenkredit 116 i trzy czwarte, Kreditanstalt 62, Kompas 0.89, Laenderbank 41 i jedna czwarta, Merkury 25 i trzy czwarte, Żiwnostenska 103, Północna 69 i trzy czwarte, Austr. koleje 32.20 Południowa 15.10, Goleszów 119.95, Cement 63, Browary 117, Alpiny 44.5. Berg und Huetten 738, Krupp 11.59, Poldihuette 149 i jedna czwarta, Rima 137 i jedna czwarta, Skoda 250, Siersza 9.55, Silesia 0.18, Zieleniewski 15.6, Fauto 6.55, Galicja 70, Nafta 29.

Giełda zurychska

Zurych, 8 .4 PAT. Paryż 20.42.5, Londyn 25.32 i pięć żsmych, Nowy Jork 5.18.82 i pół, Belgja 72.47.5, Włochy 27.34, Hiszpanja 87.55, Holandja 209.32.5, Berlin 124.13, Wiedeń 73, Sztokholm 139.20 Oslo 138.90, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.74.5, Praga 15.38, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.64.5, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.64.5, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

— SKA. „EMUNAH" Dziś o godz. 8-ej plenarne zebranie członków z referatem **Rb. Schächtera. Przybycie obowiązujące.**

Druga nota sowiecka do rządu polskiego

Moskwa. 8. 5. PAT. Komisarz spraw zagranicznych Cziczerin przyjął w obecności Stomoniakowa, posła Patka, któremu wręczył następującą notę: (podajemy ją w obszernym skrócie. — Red):

„Wydarzenia ostatniego roku wykazały jasno brak najelementarniejszych warunków, którehy gwarantowały normalną działalność a nawet bezpieczeństwo przedstawiciela pełnomocnego ZSSR w Warszawie. Zaledwie 11 miesięcy upłynęło od chwili tragicznej śmierci przedstawiciela pełnomocnego Wojkowa, a oto zbrodnicze elementy w dniu 4 maja dokonały zamachu na życie przedstawiciela handlowego ZSSR w Polsce Lizarewa, który jedynie dzięki przypadkowemu zbiegowi okoliczności nie wywołał tragicznych następstw.

Wobec tej sytuacji, nie mającej precedensu, w której znalazło się przedstawicielstwo ZSSR w Polsce, wbrew wszelkim zwyczajom międzynarodowym i gwarancjom prawa międzynarodowego powszechnie uznanym, noty rządu ZSSR z dnia 7 i 11 czerwca 1927 wysłane z okazji zabójstwa pełnomocnego przedstawiciela ZSSR Wojkowa zwróciły uwagę nie tyle na działalność organizacji terrorystycznych emigrantów, która zrosła w związku ze znanemi wydarzeniami w ubiegłym roku, jak na niezwykle przychylne warunki, jakie organizacje terrostyczne znajdują w Polsce przy wykonywaniu swoich zbrodniczych zamiarów. Sytuacja ta wytworzyła się dzięki zebraniu się w Polsce wielkiej ilości zbrodniczych elementów z pośród białych emigrantów, jak również z powodu istnienia prasy białych emigrantów sympatyzującej wyraźnie z terrorystycznemi czynami skierowanemi przeciwko przedstawicielom sowieckim i z powodu istotnej bezkarności, z jaką spotykają się opinje wyrażane przez tą prasę, co sprowadza się właściwie do zachęcania do działalności terorystycznej.

Jak wiadomo olbrzymie rzesze białych emigrantów zagranicą są w wielu innych państwach europjeskich, w których znajdują się również przedstawicielstwa ZSSR, jednakże w żadnem z tych państw działalność terrorystycznej organizacji emigrantów nie mogła przybrać takich rozmiarów, jakie w ubiegłym roku osiągnęła w Polsce.

Polska stała się areną walki terrorystów przeciwko Związkowi Sowietów, prowadzonej przez organizację emigrantów otrzymującej pomoc i środki materjalne z tajemniczych źródeł zainteresowanych w sprawie wytworzenia komplikacji w stosunkach między ZSSR i innymi państwami. Z okazji zabójstwa pełnomocnego przedstawiciela ZSSR Wojkowa, Rząd Polski wydalił pięciu emigrantów oraz ogłosił ostrzeżenie do emigrantów, ażeby nie nadużywali prawa azylu. Jednakże wszyscy ci wydaleni powrócili ponownie do Polski, a co do efektu wzmiankowanego ostrzeżenia, to można sądzić o tem na podstawie zamachu Trajkowicza, sprawy Walentynowiczówej, a przedewszystkiem na podstawie faktu, że prasa białych emigrantów w Polsce zajmuje się jawnie gloryfikacją czynu Kowerdy. Niektóre opinje, wyrażane przez tę prasę nie mogą być oceniane inaczej, niż jako bezpośrednia zachęta do popełniania nowych czynów terrorystycznych.

Wszystko to, co wyłuszczono powyżej charakteryzuje jednakże niewystarczalność zarządzeń podjętych przez Rząd Polski przeciwko zbrodniczej działalności białych emigrantów skierowanej nietylko przeciwko życiu przedstawiciela sowieckiego, lecz usiłującej również wytworzyć poważny konflikt pomiędzy obu państwami. Tymczasem nawet te niewystarczające zarządzenia zostały zredukowane do zera z powodu stanowczo nadzwyczajnej bierności władz polskich.

Dzięki bezczynności Władz polskich stosunki sowiecko-polskie znalazły się w przeciągu ostatniego roku w istotnej zależności do tajemniczych sił działających wśród białych emigrantów. Zbrodnicza banda mogła nie tylko zagrażać życiu przedstawiciell ZSSR w Polsce, lecz również przyczynić się do narażenia na szwank stosunków sowiecko-polskich w takiej chwili, w której kierownicy emigrantów oraz ich patroni i protektorzy tego potrzebują i w której uważają to za korzystne dla siebie. Rząd Związku Sowietów uważa, iż Rząd Polski winien być przekonany, iż sytuacja wytworzona przez wzmiankowane okoliczności stanowi bezpośrednią groźbę dla stosunków ZSSR z Polską. Konsekwencje tego nie powinny być nadal tolerowane oraz powinny być podjęte natychmiast: **energiczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie pełnomocnemu przedstawicielowi ZSSR w Polsce istotnego bezpieczeństwa i nietykalności oraz uchronienie sowieckopolskich stosunków przed nieustannem narażaniem ich na szwank. Rząd Związku Sowietów oczekuje więc rychłego zawiadomienia ze strony Rządu polskiego w sprawie zarządzeń. podjętych przez niego w celu energicznego stłumienia działalności terrorystycznej białych emigrantów w Polsce. Podpisano: Cziczerin).**

Śledztwo w sprawie spisku antysowieckiego w Zagłębiu donieckiem — ukończone

Moskwa, 8 5. PAT. Jak podaje agencja Tass'a śledztwo wstępne w sprawie afery nadużyć w Szachtach zostało zakończone. Przed trybunałem stanie pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej na polu gospodarczem 50 obywateli sowieckich oraz 3 Niemców. Pomiędzy oskarżonymi jest 5 byłych właścicieli kopalń, 27 inżynierów oraz 8 techników. Wszyscy oni należą do organizacji kontrrewolucyjnej, która od 8-miu lat pracowała nad zniszczeniem przemysłu zagłębia donieckiego. — Centrum organizacji był Charków. Organizacja finansowana była przez b. właścicieli kopalń oraz firmy zagraniczne, szczególnie przez niemiecką firmę Knappa. Wielu z pomiędzy oskarżonych przyznało się do zarzucanej im winy.

Książę Karol wydalony z Anglji

Londyn, 8 5 PAT. Agenci policyjni udali się wczoraj wieczorem do Godstone, gdzie przebywa książę Karol rumuński, aby mu wręczyć dekret ministra spraw wewnętrznych, zarządzający wydalenie go z granic Anglji. W kołach angielskich sądzą, że książę Karol nadużył gościnności angielskiej, przez to, iż przedsięwziął na terytorjum angielskiem manewr polityczny przeciwko zaprzyjaźnionemu narodowi.

Zaprzeczenie pogłosek o planowanej rekonstrukcji gabinetu

Warszawa, 8 5. PAT. Wobec krążących pogłosek o mających rzekomo nastąpić zmianach w składzie obecnego gabinetu PAT. upoważniona jest przez najbardziej miarodajne czynniki do stwierdzenia, że pogłoski te są bezpodstawne i że żadnych zmian w rządze spodziewać się nie należy.

Brazylja odmawia powrotu do Ligi Narodów

Genewa, 8 5. PAT. Rząd brazylijski nadesłał do sekretarjatu Ligi Narodów odpowiedź, w której zapewniając o głębokim szacunku i przywiązaniu do Ligi Narodów, oświadcza, że jest dla niego niemożliwem zmieniać swoją decyzję i powrócić do Ligi.

Uroczystości z okazji 10-lecia istnienia państwa litewskiego

Berlin. 8. 5. PAT. Kowieński korespondent Berliner Tagblattu donosi, że w dniu 15 bm., jako w 10tą rocznicę ogłoszenia niepodległości Litwy oczekiwani są w Kownie czołowi przedstawiciele zagranicy. Dotąd swój przyjazd mieli zgłosić ministrowie spraw zagranicznych Łotwy i Estonji, jak również kilku oficerów niemieckich, którzy brali udział czynny w walkach o niepodległość Litwy. Przewodniczący bawiącej w Kownie delegacji polskiej p. Hołówko weźmie, jak zaznacza korespondent, udział w uroczystości w charakterze przedstawiciela dyplomatycznego Polski.

DROBNE OGŁOSZENIA

MUNDANTKĘ przyjmie kancelarja adwokacka przy ul. Szewskiej 21. 1286 g

POTRZEBNA buchalterka samodzielna, kwalifikowana siła. Zgłoszenia w godzinach biurowych: M. L. Ohrenstein, Stradom 27.

POSZUKIWANY mechanik z dobremi świadectwami do branży rowerowej: Leopold Hutterer, Kraków.

DAM BEZPŁATNIE pomieszczenie młodej kobiecie (Żydówce). Wiadomość: Biuro Stattera, Rynek 8.

POTRZEBNE pomocnice i uczenica do pracowni sukien: Skawińska 13. 178 g

POSZUKUJE SIĘ chłopca do praktyki od zaraz. Firma Emer, Florjańska 43.

PARCELA około 600 sążni, w Krakowie przy ul. Krakowskiej, tuż obok nowo budującego się mostu, wraz z domem parterowym (bez lokatorów) natychmiast do sprzedania. Potrzebna gotówka 12.000 dolarów. Wiadomość: Dr. Szymon Feldblum, Kraków, św. Jana 3.

MATRYMONJALNE. Antwerpski kupiec, wdowiec lat 60, przystojny, pobożny, inteligentny, z pierwszej krakowskiej rodziny, samotny, mający w Krakowie urządzone mieszkanie, poślubi pannę lub wdowę. — Zgłoszenia (z fotografją) nieanonimowe, wprost od reflektantek, pod „Antwerpja" do Adm. „N. Dziennika". 177 g

TAPETY wytworne poleca: Neumann, Dietla 55, Telefon 1019. 1244 ch

POKÓJ kawalerski przy rodzinie żydowskiej natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia pod „Spokojny lokator" do Adm. „N. Dziennika".

BARAN Andrzej, Dylęgówka, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondnecyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

W myśl ogłoszenia umieszczonego w Monitorze Polskim w Tygodniku Dostaw, w Tygodniku Przemysł i Handel i w Epoce, rozpisuje się publiczny przetarg na wykonanie nadbudowy II-go piętra na budynku mieszkalnym „C" na stacji Kraków-Płaszów.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać a formularze ofertowe, plany i opis budowy nabywać po 5 zł od dnia 20 kwietnia 1928 w Wydziale III. (Drogowym) drzwi Nr. 195 Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje Sekretarjat Prezydjum Dyrekcji najpóźniej do dnia 18 maja 1928 r. godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej w Wydziale Drogowym Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

1221 t

PRZETARGI PUBLICZNE

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W RADOMIU. Przetarg na sprzedaż 1.818.01 m sześć. drewna użytkowego sosnowego, 849.02 m sześc. drewna użytkowego olszowego i 41.49 m sześc. drewna użytkowego brzozowego z Nadleśnictwa Brudzewice od będzie się dnia 16-go maja 1928 roku, o godzinie 12. w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu przy ul. Lubelskiej Nr. 53. Drewno położone na zrębach odległych od stacji kolejowej Opoczno i Tomaszów Mazowiecki od 8 do 18 klm.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Brudzewice.

•

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje na dzień 1 czerwca 1928 r. przetarg publiczny na konfekcję około:

5.000 bluz sukiennych;

6.900 par spodni sukiennych;

4.300 płaszczy sukiennych;

1.200 ubrań i płaszczy płóciennych;

14.200 czapek.

Ubiory służbowe mają być sporządzone z sukna, oraz podszewki pod spód, w rękawy i płótna na kieszenie; materjałów tych dostarczy Dyrekcja K. P. we Lwowie.

Wykonanie ma być uskutecznione do 6 tygodni, licząc od daty wydania sukna do konfekcji.

Cena za konfekcję ma być podana łącznie z dodatkami firmowymi, oraz kosztami tak odbioru sukna, jakoteż dostawy odzieży służbowej franco Magazyn Zasobów we Lwowie, wraz z opakowaniem.

Oferty należy nadsyłać do Sekretarjatu Prezydjum Dyrekcji Kolei państwowych we Lwowie, ul. Zygmuntowska, w terminie do 1 czerwca 1928, na formularzach ofertowych. Wraz z ofertą należy nadesłać podwójne wzory oferowanej konfekcji, oraz załączyć próbki wszystkich dodatków, jakie mają być użyte przez oferenta do zaoferowanej konfekcji ubrań służbowych.

Bliższych informacyj udziela w godzinach urzędowych Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji K. P., gdzie też można otrzymać osobiście lub przez pocztę (za nadesłaniem znaczków na porto) formularze ofertowe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 czerwca 1928, o godzinie 12, przyczem oferenci mogą być obecni.

(„Monitor Polski" Nr. 89 z 17 kwietnia 1928).

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana